

STAN POGODY

Dzisiaj burza śnieżna od świtu aż do popołudnia przy silnym zachmurzeniu. Temperatura będzie się wahała w granicach od 25 do 35 stopni. Wiatry północne i północno-zachodnie o sile do 25 mil na godzinę.

Jutro pochmurnie i nadal możliwy jest deszcz lub śnieg.

Wschód słońca o 5:32; zachód o 6:17.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś czwartek, dnia 2-go kwietnia, — Franciszka, Leopolda i Teodozji.

Jutro piątek, dnia 3-go kwietnia, — Ryszarda i Pankracego.

Pojutrze sobota, dnia 4-go kwietnia, — Izidora, Benedykta i Ambrożego.

78

Rok (Vol.) LXII

347

CHICAGO, ILL., CZWARTEK, 2-GO KWIECZNIA (APRIL), 1970

Telephone BRunswick 8-8700 10c

REKORDOWY BUDŻET STANU ILLINOIS

Chicago Znowu Tonie w Śniegu

Z Dnia

— LĘK OGARNIA
— AMERYKAŃSKIE
— SPOŁECZYSTWO

W poniedziałkowym wydaniu pisałem o narkomanii wśród młodzieży. Wczoraj natknąłem się na wiadomość, że w Nowym Yorku w tym roku (od 1-go stycznia br.) 200 młodocianych (teen-agers) narkomanów zmarło z powodu użycia za dużej dawki heroiny. "Epidemia" zaalarmowała władze. W ostatnich tygodniach policja miejska, stanowa, detektywi federalnego biura walki z narkotykami, FBI i agenci służby celnej podjęli skoncentrowany atak na przemytników i handlarzy narkotyków. Jest to uderzenie we właściwym kierunku. Narkomani zasługują na współczucie, bo są to ludzie chorzy, ale dla handlarzy narkotyków powinna być tylko jedna kara — krzesło elektryczne bez prawa apelacji. Są to bestie nie zasługujące na litość.

Nie tylko inflacja jest przyczyną wzrostu cen. Stowarzyszenie Kupców podaje, że od 1960 r. kradzieże w sklepach (shoplifting) wzrosły o 150 procent. Wartość skradzionych w ciągu roku towarów ocenia się na \$2 biliony. Detektywi pilnujący wielkich sklepów mówią, że przeciętnie wśród dziesięciu kupujących jest jeden złodziej. Za to co ukradną złodzieje płacą konsumenci. Kupcy przy kalkulowaniu cen dodają 10 do 15 proc. na pokrycie strat spowodowanych przez złodziei.

Lęk ogarnął ludność wielkich miast Ameryki. Objawia się on w różnej formie. Wzrasta liczba domów zaopatrzonych w automatyczne sygnalizatory alarmowe. Każdego roku coraz więcej właścicieli telefonów domaga się usunięcia ich nazwisk z książki telefonicznej, mimo, że trzeba za to płacić. Dochody z publicznych telefonów w budkach na ulicach spadły znacznie, ponieważ w nocy zamiera ruch uliczny i prawie nikt nie korzysta z publicznych telefonów. Coraz więcej ludzi, (Dokończenie na str. 2ej).

"Dzikie" Strajki Kierowców Ciężarówek

Washington (UPI). — Mimo rokowań przywódców unii szoferów z przedstawicielami firm transportowych, w wielu miejscowościach kierowcy ciężarówek samowolnie rozpoczęli strajk. Wczorajsza sesja między przywódcami unii szoferów a przedstawicielami 12,000 firm transportowych skończyła się dziś o godz. 1:30 rano. W konferencji brał udział przedstawiciel rzędu. Strajki szoferów rozpoczęły się w 22 miastach. Unieruchomiły one 50 firm transportowych. W niektórych miastach na wezwanie unii szoferów, kierowcy zaczęli wracać do pracy. W St. Louis "dziki" strajk objął wszystkie firmy transportowe. W Cincinnati 12 firm transportowych zostało unieruchomionych przez strajk.

W Indiana przeszło 50 proc. z 17,000 kierowców ciężarówek nie zgłosiło się do pracy. W San Francisco strajkuje około 5,000 kierowców, w Milwaukee kierowcy siedmiu firm.

Cześć Dróg Zamknięta

Lotniska Nieczynne, Przewidywana Odwilż w Południe

Bijąca rekord wiosenna burza śnieżna, która wczoraj po południu nawiedziła Chicago, pozostawiła ponad 8 cali mokrego śniegu w mieście. W ciągu nocy zanotowano dodatkowy opad śniegu na cztery cale.

przeciwieństwie do podobnej burzy śnieżnej, która tydzień temu sparaliżowała większość ruchu kołowego na obszarze chicagowskim, wczorajsza burza dała się odczuć podczas największego ruchu wieczorem. Zeszłotygodniowa burza szalała podczas późnych godzin wieczorowych, zadziwiająco wcześnie wstających ludzi opadem śniegu na 14.3 cala.

Wczorajszy opad śniegu ustanowił dwa rekordy: 1.— całkowity opad śniegu w sezonie zimowym. Poprzedni rekord, ustanowiony w 1967 r., wynosił 68.4 cala, a nowy rekord uwzględniający wczorajszy opad i dzisiejszy na lotnisku Midway, oficjalnej stacji meteorologicznej, wynosi 74.7 cala.

2.— Największy opad śniegu w dniu 1-go kwietnia. Stary rekord, ustanowiony w 1951 roku, wynosił 2.4 cala, a do dziś wcześniej rano upadł śnieg na 8.4 cala. Rekord, na jakikolwiek dzień kwietnia, ustanowiony 6 kwietnia 1938 roku, wynosił 9.1 cala.

Wszystkie przyloty i odloty z miejskich lotnisk zostały (Dokończenie na str. 6ej)

Firmy Lotnicze Kasują Coraz Więcej Lotów

Washington (UPI). — Przywódcy związku kontrolerów lotów i ich doradca prawny adw. Lee Bailey mają dziś stawić się w sądzie i wykazać, dlaczego nie należy pociągnąć ich do odpowiedzialności za obrażę sądu, który nakazał kontrolerom powrót do pracy.

Sytuacja na lotniskach nie uległa zasadniczej zmianie. Prawie połowa lotów została skasowana. Przyloty i odloty odbywają się z dużym opóźnieniem, na wielu lotniskach do 3 godzin.

Na lotnisku O'Hare śnieżnica sparaliżowała całkowicie ruch. Lotnisko zostało zamknięte do czasu oczyszczenia pół startowych. Z 25 kontrolerów — ośmiu zatelefonoowało, że są chorzy.

Pewna poprawa nastąpiła na lotnisku w San Francisco, gdzie wczoraj wieczorem wszyscy kontrolerzy z noceją zmiany zgłosili się do pracy.

Adw. Bailey wystąpił pozwy sądowe sekr. transportacji Johnowi Volpe i administratorowi lotnictwa cywilnego Johnowi Shaffer oraz 100 kontrolerom lotów. Bailey twierdzi, że nie zachęcał do strajku, lub raczej nie zgłaszała się do pracy z powodu "choroby", ale kontrolerzy są "przemęczeni" i mają prawo "chorować".

Jeśli sędzia fed. George Hart odrzuci argumenty adw. Bailey, przywódcy związku kontrolerów mogą zostać skarani na więzienie i grzywnę.

Firmy lotnicze, nie czekając na rozwój wydarzeń w sądzie, kasują loty, by dostosować ruch do możliwości lotnisk.

Podstawowy Cel



Porywacze Zwalniają Pasażerów

Seoul (UPI). — Piętnastu japońskich studentów zmęczonych wielo-godzinnymi pertraktacjami, zgodziło się wreszcie na zwolnienie 95 pasażerów i 7 członków załogi porwanego samolotu, który został unieruchomiony na lotnisku Południowej Korei.

Porywacze jednak nadal grożą, że jeżeli natychmiast po zwolnieniu pasażerów samolot nie odleci do Północnej Korei — wysadzą go w powietrze.

Pertraktacje z porywaczami prowadził przez radio, przybyły specjalnie do Seoulu, japoński minister transportu. Miejsce zwolnionej załogi ma zająć nowa załoga przybyła z Japonii. Władze lotniska robią przygotowania do przejścia i zaopiekowania się zwalnianymi pasażerami.

Wzajemnie za zwolnionych pasażerów ma polecieć samolotem z pasażerami do Północnej Korei dwóch oficjalnych japońskich przedstawicieli, celem zabezpieczenia porywaczy przed ewentualnym zestrzeleciem przez myśliwców Południowej Korei.

Grozi Nowy Strajk Listonoszy

Washington (UPI). — Nad rokowaniami przedstawicieli rzędu z przedstawicielami związku zawodowego pracowników pocztowych zawisła groźba nowego strajku. Rząd godzi się na 6 proc. podwyżkę płac dla wszystkich pracowników federalnych, która objęła by również listonoszy. Podwyżka zwiększyłaby wydatki rzędu o \$2.55 biliona rocznie. Listonosze w N. Yorku domagają się 12 proc. podwyżki płac i upoważnili swych lojalnych przywódców do zarządzania strajku.

Prezes związku listonoszy w Manhattan-Bronx Morris Biller ostrzegł, że nie zdoła kasować loty, by dostosować ruch do możliwości lotnisk.

Pokojowa Inicjatywa Francji

Paryż, Washington (UPI). — Rząd francuski wystąpił z inicjatywą zwołania międzynarodowej konferencji, celem rozładowania napięcia, jakie ma ostatnio miejsce w Południowej Azji. Jest to związane z walkami, jakie obecnie toczą się na terenie Laosu i Kambodży.

Francuska propozycja naawiązuje do konferencji genewskich w latach 1954 i 1962, które gwarantowały neutralność Kambodży oraz Laosu. Pierwsza z tych konferencji była spowodowana zakończeniem francuskiej wojny w Indochinach, druga zaś wewnętrznymi walkami z komunistami w Laosie.

Francja proponuje wznowienie tych konferencji w poprzednim składzie, to jest: z udziałem US, czerwonych Chin, Sowieci, Wielkiej Brytanii, Francji, obu Wietnamów, Kambodży i Laosu.

Departament Stanu odniósł się w zasadzie przychylnie do francuskiej propozycji, zastrzegł się jednak, że — przed podjęciem decyzji — musi ona zostać szczegółowo zbadana i pewne punkty wymagają wyjaśnienia. Dep. Stanu stoi na stanowisku, że sprawa Wietnamu winna być traktowana zupełnie niezależnie od spraw neutralności Laosu i Kambodży. Tymczasem Francja stawia znak równości między wszystkimi trzema sprawami.

Jeżeli krajowi przywódcy związku listonoszy "przehandlują" interesy pracowników pocztowych. Za "sprzedaż" Biller uważa zgodę na podwyżkę mniejszą niż 12 proc. Danie listonoszom dodatkowo 6 proc. podwyżki kosztowało by \$330 milionów rocznie.

Rząd godzi się na 6 proc. podwyżkę z tym, że dalsza podwyżka będzie możliwa, gdy zostanie przeprowadzona reforma poczty, zgodnie z projektem prez. Nixona. Dla pokrycia dodatkowych kosztów należy spodziewać się znowu podwyżki opłat pocztowych.

Alarm Powodziowy w Polsce

Ciężkie dni i noce setek ludzi broniących mostu w Wyżogrodzie uwięzione zostały powodziem. Poziom wody w Wiśle przekroczył w tym rejonie o 180 cm stan alarmowy. Dzięki skutecznej likwidacji zatorów ludowych fala wody o wysokości 680 cm spłynęła poniżej mostu. Wisła jest jednak nadal groźna. Odczuwają to obecnie ekipy cywilne i wojskowe pracujące w okolicach Plocka. Przy stanie wody blisko 780 cm. powstał bowiem zator, który zagroził mostowi. Spiętrzenie wody doprowadziło do zalania rejonów przybrzeżnych.

Poważna sytuacja trwa nadal w woj. szczecińskim i koszalińskim. Na rzece Inie powstał zator lodowy, który jednak zlikwidowano. Wody uszkodziły wal ochronny na długości kilkudziesięciu metrów. Stan alarmu ogłoszono dla miasta Starogard, które grozi zalanie, oraz dla miejscowości Lubowo. W ciężkiej sytuacji jest Ustka — aby nie dopuścić do zalania miasta i stoczni, utworzono sztuczny zalew o pojemności 150 tys. m. sześć. Zagrożone są także miasta Słupsk i Kołobrzeg.

Na licznych rzekach w woj. łódzkim raz po raz tworzą się zatory lodowe. Ostatnio spiętrzenie kry zlikwidowano np. na Bzurze i Wydalce m. in. dzięki energicznej akcji strażnicy pożarnej i wojska.

W innych rejonach kraju trudna sytuacja występuje w woj. lubelskim, gdzie stan alarmu trwa w pow. Hrubieszów i Chełm Lubelski. Wody Bugu przekroczyły bowiem znacznie stan alarmowy, np. we Włodawie aż o 106 cm.

W Wielkopolsce ciężka sytuacja panuje na Warcie oraz jej małych dopływach.

Ogólnie rzecz biorąc, stan zagrożenia powodziowego na terenie całego kraju nie ulega większym zmianom. Obecna pogoda nie pogarsza bowiem sytuacji. Stan alarmu obowiązuje w 28 powiatach a pogotowia w dalszych 18.

Wyspa Alcatraz "Parkiem Indiani"

San Francisco, California. — Około stu Indian amerykańskich, zajmujących od 20 listopada wyspę Alcatraz, zastanawia się obecnie nad ofertą Dept. Spraw Wewnętrznych, zamienienia wyspy na "Park Indiani".

Robert Robertson, wykonawczy dyrektor dla spraw Indian, spotkał się z przywódcami Indian w ubiegły wtorek na wyspie, przedstawiając im sześciopięciodobny plan Dept. Spraw Wewnętrznych.

Indianie zajęli wyspę na podstawie starego traktatu zawartego przez władze amerykańskie ze szczepem Sioux, który to traktat nadawał Indianom prawo zajmowania niewykorzystywanych ziem federalnych. Wyspa Alcatraz, na której mieściło się największe więzienie federalne przez szereg lat, została opuszczona przez władze federalne w roku 1963 i nie była wykorzystywana.

2gi Dzień Ofensywy Komunistów

Sajgon, Wietnam Południowy (UPI). — Dziś w nocy, w drugim dniu ofensywy komunistów, nieprzyjaciół przeprowadził ataki ogniowe na 65 posterunków wojsk Aliantów oraz osiedla Południowego Wietnamu. Od wtorku zginęło 65 amerykańskich żołnierzy a 340 zostało rannych. Straty wojsk Południowego Wietnamu w ciągu tych dwóch dni wyniosły około 200 zabitych i 600 rannych.

W kontrataku, przeprowadzanej przez wojska alianckie, zostało zabitych 116 nieprzyjaciół.

W czasie zaciętych walk, 3 amerykańskie helikoptery zostały zestrzelone ogniem nieprzyjacielskiej broni przeciwlotniczej.

Pośród ofiar obecnej ofensywy komunistycznej znaleźli się i amerykański generał William R. Bond. Został on trafiony pociskami ukrytego strzelca wyborowego, w momencie gdy wysiadł ze swego helikoptera, celem przeprowadzenia inspekcji wysuniętej placówki amerykańskiej. Jest to już 5-ty generał US, który zginął w Wietnamie. Jednak pierwszy zabity ogniem nieprzyjaciela. Pierwsi 4 zginęli w wypadkach samolotowych.

Laos: Rozmowy Bez Wstępnych Warunków

Vientiane (UPI). — Książę Souvanna Phouma wysłał dziś oficjalną odpowiedź rządowi laotańskiemu na propozycję przywódcy komunistów w Laosie. Rząd Laosu zgadza się na rozmowy z komunistami, w oparciu o ich 5-cio punktowy plan pokojowy, jednak odrzuca możliwość jakiegokolwiek wstępnych warunków.

Wstępnym warunkiem rozmów, jak domagali się komunisty, było wstrzymanie amerykańskich nalołów na komunistyczne wojska Hanoi i Viet Kongu, znajdujące się w Laosie.

Laotańskie wojska, które odbiły z rąk nieprzyjaciela bazę Sam Thong, znalazły w jej okolicy ciała około 50 wietnamskich komunistów, którzy zginęli od bomb amerykańskich samolotów, niosących pomoc Laosowi.

Temperatura

New York (UPI). — Najniższą temperaturę w US, z wyjątkiem Alaski i Hawajów, notowano wczoraj w Duluth, Minn., zero stopni. Najwyższą zaś, 100 stopni, w McAllen, Texas.

Blisko 5 Bilionów Dolarów

Zwiększone Wydatki Na Szkolnictwo i Opiekę Społeczną

Gubernator stanu Illinois, Richard B. Ogilvie przedstawił wczoraj Generalnemu Zgromadzeniu rekordowy w historii stanu budżet roczny. Budżet ten osiąga wysokość 4 bilionów 947 milionów dolarów i wymienia szereg pozycji, nie ma w nim jednakże pomocy dla Chic. systemu transportacyjnego, CTA.

Kontrolowany przez Republikanów komitet studiujący problem CTA wydał raport zgodny z Gub. Ogilvie co do nie przyznania żadnej subwencji dla CTA przez wiosenną sesję legislatury.

Gub. Ogilvie wezwał Senat i Izbę Poselską stanu Illinois o dominującą większość republikanów — do obalenia osobistego podatku dla osób indywidualnych. Demokratyczni przywódcy oświadczyli, iż prawo z 1969 roku już zapewniło "referendum" dnia 3 listopada do uchylenia podatku dla osób indywidualnych przez poprawienie konstytucji.

W. Russell Arrington (R-Evanston), przywódca większości w stan. senacie powiedział, iż winno się przedsięwziąć obydwa kroki do przejścia wniosku w następnych dwóch miesiącach i do przesunięcia sprawy referendum z 3 listopada, a to ze względu na problemy związane z konstytucją.

Gub. Ogilvie, przedstawiając wczoraj swój budżet, (Dokończenie na str. 2-iej)

Izrael Strąca 3 Syryjskie Migi

Bliski Wschód (UPI). — Dziś rano izraelskie lotnictwo przeprowadziło nalot na teren Syrii. Nadlatujące samoloty Izraela spotkały się z gęstym ogniem syryjskiej artylerii przeciwlotniczej. Do walki włączyły się syryjskie myśliwce. W bitwie powietrznej, która wywiązała się dziś o godz. 1:40 po południu, według tamtejszego czasu, zostały strącone 3 syryjskie Migi, jak stwierdza komunikat Izraela. Jednocześnie Izrael przyznał, że jeden z jego samolotów został zestrzelony przez Syryjczyków. — Pilot wyskoczył ze spadochronem i spadł na tereny syryjskie.

Bilans Strat

Sajgon, Wietnam Południowy (UPI). — Amerykańskie straty w Wietnamie, w czasie ubiegłego tygodnia wyniosły 79 zabitych i 519 rannych. Wojska Południowego Wietnamu, w tym samym czasie, straciły 326 zabitych i 959 rannych.

Straty nieprzyjaciela wyniosły 2,133 zabitych. Pewne zmniejszenie się strat w ubiegłym tygodniu jest uzasadnione zmniejszoną aktywnością działań nieprzyjacielskich, w związku z przegrupowaniem, z dniami od 2, znową ofensywą.

Ogólne straty wojsk US w czasie wojny wietnamskiej podniosły się do liczby 41,136 zabitych i 271,102 rannych, z których 136,826 wymagało szpitalnego leczenia. Straty nieprzyjacielskie w czasie całego okresu trwania wojny wyniosły 614,722 zabitych. Południowy Wietnam podaje swą globalną ilość zabitych: 96,784.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

Korespondenci: Eugenia i Jerzy Stolarczyk

9421 Alexander Rd., Cleveland 44125, Tel. 641-7528 Area Code 216

Od Redakcji: — Pod uwagę Gmin i Grup ZNP, Towarzystw i Klubów — uprasza się wszelkie zawiadomienia i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy nadsyłać wprost do korespondentów Dziennika Związkowego — pp. E. J. Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Do Gmin i Grup Okręgu 9-go ZNP

Szanowne Siostry Związkowe i Bracia Związkowcy:

Zgodnie z przepisami Rady Nadzorczej Związku Narodowego Polskiego niniejszym zwołuje Sejmik Wydziału Kobiet Okręgu 9-go Z.N.P., na niedzielę, 12-go kwietnia, 1970 do sali Gminy 6-jej Z.N.P., 7205 ulica Fullerton, Cleveland, Ohio, na godzinę 8:30 rano.

Msza Św. Sejmikowa odbędzie się o godzinie 10:30 rano w kościele Przemienienia Pańskiego, 7440 ulica Broadway naronik Fullerton ul. Cleveland, Ohio, gdzie proboszczem jest Wiel. Ksiądz Edward Gackowski. Wyjazd do kościoła na Mszę Św. o godzinie 10:15 rano.

Na Sejmik zapraszam Cenzora ZNP, p. Władysława Dworakowskiego, dyrektorkę "Obwodu D" p. Helenę Szymanowicz, komisarza Okręgu 9-go Z.N.P. p. Aleksandra A. Kopyńskiego, kierownika Młodzieży Okręgu 9 p. Stanisława Filipkowskiego, dystryktowego organizatora p.

Tomasza Wyszynskiego urzędnika, urzędników Gmin i Grup, oraz wszystkich którzy interesują się rozwojem i sprawami Z.N.P.

Delegatki proszone są o przybycie z piśmami sprawozdaniami z czynności swych Gmin lub Grup, oraz wnioskami i poleceniami dla dobra i rozwoju ZNP.

"Matką Roku" wybrana będzie ta z pośród Organizatorek, która zapisze najwięcej nowych członków podczas rocznego konkursu werbunkowego.

Apeluje do wszystkich Organizatorek, Sekretarek finansowych i Delegatek o przedłożenie jak najwięcej aplikacji nowych członków na Sejmiku, za które będą wydane specjalne nagrody, w dodatku do nagród jakie będą wydane za pisywanie nowych członków podczas roku, w rocznym konkursie werbunkowym. Z siostrzanym pozdrowieniem Marianna Golembiewska, Komisarza Okręgu 9-go ZNP.

Zebrania Grup Gminy 6 ZNP

W niedzielę, dnia 5 kwietnia następujące Grupy Gminy 6 ZNP będą miały swoje posiedzenia:

Grupa 548 ZNP — Franciszka Stachowicz, prezeska; Michał Szymczyk, sekretarz fin. oraz Grupa 2561 ZNP — Janina Klimczak, prezeska; Apollonia Pawłowska, sekr. fin.

W Lotnictwie U.S.

Major Steven F. Tobik, syn pp. Stephen E. Tobik z pnr. 19308 Beverly Ave., Maple Heights, Ohio, otrzymał Medal Zasługi za ewakuację sześciu poważnie chorych członków załogi australijskiego statku "Beleena" z prowizorycznego lotniska na opuszczonej wyspie Malden. Maj. Tobik przydzielony jest do jednostki ratowniczej w bazie lotniczej Hickham na Hawajach.

* * *

Sierżant lotnictwa Stephen A. Kaczor, syn pp. Steve Kaczor z pnr. 10798 W. 130-jej ulicy, Strongville, Ohio, otrzymał Medal Zasługi za chwałębną służbę w Wietnamie. Sierż. Kaczor wyróżnił się jako policjant wojskowy w bazie lotniczej Nha Trang w Pld. Wietnamie.

* * *

Sierżant lotnictwa Robert J. Hulek, syn pani Julii M. Hulek z pnr. 948 Bern Ave., Cleveland, Ohio, został przydzielony do służby w bazie Pease, N. H. Sierż. Hulek, mechanik lotniczy, służył przedtem w bazie lotniczej U-Tapao, Syjam.

* * *

Raymond Kapuciński, syn pp. Leo P. Kapucińskich z pnr. 220 S. Leavitt Road, Amherst, Ohio, został awansowany do stopnia sierżanta w Lotnictwie U. S. Sierżant Kapuciński, mechanik lotniczy, pełni służbę w bazie Hickam na Hawajach, gdzie przydzielony jest do dowództwa Transportu Lotniczego.

Few Hours Sewing PRINTED PATTERN



4893
10 1/2-22 1/2

by Anne Adams

The shape that's EASY, breezy and light is just what you want for summer! Choose from two neckline versions, with and without sleeves.

Printed Pattern 4893: NEW Half Sizes 10 1/2, 12 1/2, 14 1/2, 16 1/2, 18 1/2, 20 1/2, 22 1/2. Size 14 1/2 (bust 37) takes 2 1/2 yds. 35-in.

SEVENTY-FIVE CENTS — for each pattern, add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA, 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011 Print NAME, ADDRESS, with ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

NEWS/NOW! SPRING-SUMMER Pattern Catalog, 111 styles, free pattern coupon. 50c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way \$1.00 INSTANT FASHION BOOK — wardrobe planning secrets, flattery, accessory tips. \$1.00.



DOBRE ZAPRAWIENI.—Główna załoga Apollo 13 jest już dobrze zaprawiona do podróży na księżyc, którą ma rozpocząć 11-go kwietnia. Od lewej: Fred W. Haise, dowódca misji, James E. Lowell oraz Thomas K. Mattingly wchodzą w Cape Kennedy do samochodu po zakończeniu próby.

Rekordowy Budżet Stanu Illinois

(Ciąg dalszy ze str. 1-jej)

określił go jako "dobrą wiadomość", gdyż budżet ten nie wymienia żadnego nowego podatku stanowego, obniża koszty operacyjne władz rządzących stanu Illinois po raz pierwszy w historii stanu, mimo iż znacznie więcej pieniędzy przeznaczają na pomoc publiczną i na edukację. Gub. Ogilvie oznajmił o redukcji o 2,681 pracowników w dziedzinie zdrowia umysłowego.

Gub. Ogilvie przyrzekł wypełnić gwałty i podnieść stan policjantów stanowych i agentów stan. biura inwestycyjnego o nowych 482 ludzi. Dodał również 893 pracowników do departamentu poprawczego, który prowadzi nadzór nad stan. więziennictwem.

Stan. wydział podatkowy powstał w sierpniu ub. roku wymaga podwyższenia departamentu tego o 320 pracowników, do załatwienia 4 milionów zeznań podatkowych. Nowa agencja ochrony rozwoju życia będzie miała o 411 pracowników więcej na walce ze skażaniem powietrza i wody. Znaczna część z nich przeniesiona zostanie z innych departamentów, a szczególnie z wydziału zdrowia.

W czasie, kiedy Gub. Ogilvie ogłaszał swój budżet w sali obrad, około 400 pracowników urzęduło marsz protestujący dookoła budynku z napisami żądającymi podwyżki płac dla nisko płatnych kategorii.

Ogilvie wezwał legislaturę i mieszkańców, by poparli jego plan o wydanie 750 milionów dolarów bondu, który przedstawiony zostanie wyborcom dnia 3 listopada. Nie ma jednakże nic jeszcze w jego budżecie odnośnie finansowania tego proponowanego bondu.

Wicegubernator Illinois Paul Simon, który jest demokratą, wyraził dziś swe obawy, iż suma 750 milionów dolarów na poprawę rozwoju życia nie zapewni dobrego programu rozwoju, przydział na ten cel stanowi zaledwie 1 1/4 procent budżetu i sprawa ta ma formę wzianki zaledwie, mimo swej ważności. Wicegub. Simon oświadczył także, iż kiedy wszedł do legislatury stanowej w 1955 roku, ówczesny budżet wynosił nieco więcej niż 1 bilion dolarów i budżet obecny Gub. Ogilvie — jest "zaskoczaniem", reprezentując wzrost o prawie 1,000 procent od tamtych czasów.

Przywódca demokratyczny na budżet Gub. Ogilvie podnosiła głowy, iż Gub. Ogilvie "stara się zakryć fakt, iż podatnicy stanu Illinois będą płacić znacznie więcej w następnym roku, a otrzymując w zamian bardzo mało". Przywódca ci mowa, iż 402 dystryktów szkolnych będą zmuszone podnieść podatki od własności, by uzyskać prawo do otrzymania pomocy ze stanu na szkolnictwo powszechne.

Złóża Kaolinu w Polsce

Katowice. — Kaolin — cenny surowiec dla przemysłu papierniczego, ceramicznego i produkcji włókien sztucznych Polska importowała dotychczas ze Wsch. Niemiec, Czechosłowacji i W. Brytanii. Ostatnio odkryto duże złóża kaolinu (ok. miliona ton) w rejonie Bolesławca. Trwają prace nad wydobyciem i budową bazy przetwórczej tego surowca. Nowoczesny zakład wydobyczy o produkcie 30 tys. ton rocznie budowany jest w Oldrychowcu.

BOLESŁAW PRUS

(Aleksander Głowacki)

EMANCYPANTKI

123.

(Ciąg dalszy)

— Proszę pani, brat jej — po pierwsze — jest wyczerpany, musi odpocząć i odżywić się . . .

— On przecież ciągle to robi.

— Doskonale! . . . Proszę pani, brat jej — po wtóre — jest mocno zdenerwowany, na co może nietylko wpływają jego kłopoty, ile zdenerwowanie samej pani. Ciągłe przebywanie z osobą tak rozstrojoną, jak pani, musiało i jego rozstroić . . .

— Ależ, mój doktorze . . .

— Ależ, proszę pani — przerwał Brzozowski, znowu uderzając ją w kolano — pani robi, co zechce, a ja powiem, czego uczy medycyna . . . Brat pani, jeżeli ma przyjść do siebie, musi zmienić otoczenie i tryb życia, koniecznie . . . Dlatego najlepiej będzie wysłać go w podróż . . .

— Nigdy! . . . — przerwała chora dama.

— Jak się pani podoba — odparł doktor i znowu uderzył ją w kolano.

— A gdyby go ożenić? — spytała dama.

Doktorowi błysnęły oczy.

— Można. Tylko . . . żona pana Ludwika musi być osobą wyrozumiałą, spokojną, taktowną . . . No i niezbyt młodszą, bo te bardzo młode — nie dla nas.

— Znajdziemy taką — odparła dama.

— Szukajmy, byle prędzej. Ale nade wszystko — niech pani da trochę swobody bratu . . .

— Cóżto, przypuszczasz pan? . . .

— Ja nic nie przypuszczam, ja jestem pewny, że pani rządziś nim despotycznie . . . Otóż tyrania męska wyciska łyż kobietom, ale tyrania kobieta przyprawia mężczyzn o choroby, ogłupia ich, obawia, demoralizuje . . .

— Jesteś pan impertynent! . . . Dziękuję za takie porady . . .

— Ja pani nie prosim, ażebyś mnie wzywała . . . Ja nie lubię odbierać Brzeskiemu jego nielicznych pacjentów . . . Ale kiedy jestem wezwany do chorego, mówię, co widzę, bo to mój obowiązek . . . Gdyby pan Krukowski umiał tak okulać panią, jak pani jego, byłibyscie oboje zdrowi . . .

Po tej prelekcji chora dama rozplakała się, zwymyślała Brzozowskiego, ale dała mu trzy ruble. Doktor wziął trzy ruble, zwymyślał ją jeszcze lepiej i — rozstali się, zadowoleni z siebie.

Gdy Brzozowski wyszedł, potrącając sprzęty i nakładając czapkę w pokoju, chora dama pomyślała z westchnieniem:

"Tak, gdyby Ludwik był podobny do niego" . . .

Prze osiem dni choroby pana Krukowskiego w najwyższych stojach towarzyszkich Iksinowa kipiały plotki. Żadna elektryczność nie obiega tak szybko drutu obwodowego, jak wieść o nowym koszu pana Ludwika obiegła miasto.

Naturalnie, zaraz utworzyły się dwa stronnictwa. Proboszcz mówił, że Madzia jest bezinteresowna; major nazwał ją szlachetną dziewczyną; pan Miętiewicz uważał ją za bóstwo, u którego nóg powinien cały świat leżeć. Ale pani rejentowa pani podstępowała i ich towarzyszkami miały o Madzi cokolwiek odmienne zdanie, które pan aptekarz, ważąc proszki, lub korykując flaszkę, formułował w ten sposób:

— A co, nie mówiłem, że pannie Brzeskiej na ziele wyjdzie przyjaźń z wędrownymi aktorami? . . . Dopóki chodziło o mizdrzenie się, strojenie, urządzanie koncertów, panna Magdalena brylowała w Iksinowie. Ale kiedy przyszło do sakramentu . . . prrr! . . . nie mogę . . . To panie tak z naszymi emancypantkami: zaczyna się od teorii, a potem . . . prrr! . . .

Przy jednym z takich opowiadań, pani rejentowa, skromnie spuszczała oczy, odezwała się:

— Ależ złośliwy z pana! . . . Któż-bo słyszał mówić takie rzeczy o . . . panienkach?

Aptekarz zdziwił się, gdyż jakkolwiek chciał uchodzić za piekielnie złośliwego i pesymistę, niemniej — swoje opinie o postępowaniu Madzi opierał na sądach pani rejentowej.

Drobny ten wypadek ochłodził przyjazne stosunki między czcigodnymi domami państwa rejentów i aptekarza. Aptekarz nagle przestał interesować się Madzią, ale zato począł rozwodzić się nad małomiasteczkowymi intrygami.

— Ho, ho! — mówił do żony. — Chciałyby baby zrobić ze mnie miech do rodmuchowania plotek . . . Ale musi rano wstać, kto myśli, że wyprowadzi mnie w pole . . . Nie z takimi ja grałem! . . .

Przez te ciężkie dni Madzia prawie nie ukazywała się na ulicy: od rana do późnej nocy przeglądała elementarne książki i swoje kajety z niższych klas, sposobiąc się na kierowniczkę pensji w Iksinowie. Doktor Brzeski z niezamąconym spokojem odwiedzał albo przyjmował chorych, a doktorowa trochę pośótkła i może plakiwała po nocach, ale Madzi nie robiła wymówek. Obie z córką ledwie po kilka zdań wymieniali w ciągu doby. Nie było między nimi gniewu, owszem — życzliwość; tylko jedna i druga czuły, że jest im obco ze sobą.

Gdyby której z nich groziło niebezpieczeństwo, matka za córkę, a córkę za matkę poświęciłaby życie. Ale mieszkając razem było im coraz trudniej: między nimi stał cień babki, długie odalenie, pensja pani Latter, różnica wieku, a nade wszystko różnica pojęć. Nikt nie wytłumaczyłby doktorowej, że Madzia nie jest jej okiem, jej sercem, jej mózgiem, słowem — ważną, a nieodłączną częścią jej istoty i że ona z córką powinny mieć jedną duszę. A tymczasem Madzia czuła z każdym dniem wyraźniej, że jest czymś odrębnym od matki, że ma swoją własną duszę, której za nic się nie wyrzeknie.

O chwili odrzucenia pana Krukowskiego, Madzi zdawało się, że jest obcą w domu rodziców. Czuła się osobą, która wyzyskuje ludzi uczciwych, a niezasobnych. Przy obiedzie prawie lekła się jeść, gdyż w jej przekonaniu każdy kęs był kradziony. Czasem machinalnie mówiła "dziękuję . . .", gdy jej podsunęto potrawę, a raz, gdy z brzękiem upadła jej łyżka na stół, dostała drżenia serca. Przy pracy, w swoim pokoju, choć nikt na nią nie patrzył, starała się jak najmniej zabierać miejsca na stoliku, siedziała na rozku krzesła, nieledwie wstrzymywała oddech, ażeby nie zabierać powietrza ukochanym rodzicom, których tak skrzywdziła.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Posiedzenia Grup Gminy 88-jej ZNP

Następujące Grupy Gm. 88 ZNP będą miały swoje posiedzenia w przyszłym tygodniu:

Grupa 2335 ZNP — w niedzielę, dn. 5 kwietnia pod adresem 12613 Ballaire Road.

Józef Kowalski, prezes; Paweł Makuh, sekr. fin.

Grupa 3174 ZNP — w niedzielę, dn. 5 kwietnia, o godzinie 6 wieczorem w budynku West Side Federal w Parma, Ohio.

Irena Górecka, prezeska; Antonina Zaremba, sekr. fin.

Grupa 1786 ZNP — w poniedziałek, dn. 6 kwietnia, o godz. 8 wieczorem w Domu Czytelnik Polskiej przy Kenilworth.

Stanisława Kamińska, prezeska; Adele Blazer, sekr. fin.

Grupa 2584 ZNP — w środę, dn. 8 kwietnia, o godz. 8 wieczorem w Domu Czytelnik Polskiej przy Kenilworth.

Frank Andrzejczyk, prezes; John Zakrzewski, sekr. fin.

tek, dn. 10 kwietnia, o godz.

Grupa 458 ZNP — w piątek, 8 wiecz. w Czytelnik Polskiej przy Kenilworth

Ludwik Dzik, prezes; Ludwik Kubit, sekr. fin.

Grupa 2657 ZNP — w piątek, dn. 10 kwietnia, o godz. 8 wieczorem w Ampol Club przy Peral Road.

Józef Bazan, prezes; Benedykt Ryba, sekr. fin.

Zabawa Karciana P.T.U. Parafii Św. Stanisława

W środę, 15-go kwietnia, o godzinie 7:30 wieczorem w Social Center przy Baxter Ave. odbędzie się zabawa karciana P.T.U., szkoły parafii św. Stanisława. Na zabawie wydanych będzie dużo pięknych nagród za grę w karty i nadzwyczajnych. Publiczność proszona o poparcie.

Zawiadomienie

Przyjmujemy ogłoszenia handlowe, nekrologi, zamówienia na prenumeratę Dziennika Związkowego. — Proszę dzwonić w Cleveland 641-7528. Wiadomości i zawiadomienia do natychmiastowego umieszczenia na łamach Dziennika przekazujemy do Redakcji w Chicago telefonicznie. Dziennik Związkowy jest na usługach Polonii w Cleveland i okolicy. Korzystajcie z niego!

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK

Polski Program Radiowy

Założony w 1927 roku

WXEN

106.5 FM—Cleveland, Ohio

Sroda i Piątek, 7:30 wiecz.

Niedziela, 10:30—11:30 rano

TOW. ŚPIEWU HARMONIA CHOPIN

zaprasza

Całą Polonię w Cleveland i Okolicy na

68 Doroczny Koncert i Zabawę Taneczną

w sobotę, 4-go kwietnia o godz. 8:15 wiecz.

w DOMU ZWĄZKU POLAKÓW

Broadway i Forman

BILETY: \$2.50 DO NABYCIA PRZY WEJŚCIU

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

Wysłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie	Wysłany przez Pocztę Poza Granice Chicago w U.S.
Codziennie i Sobotnie	Codziennie i Sobotnie
Rocznica (1 yr.) \$16.00	Rocznica (1 yr.) \$15.00
Półrocz. (6 mos.) 9.50	Półrocz. (6 mos.) 9.00
Kwartal. (3 mos.) 6.00	Kwartal. (3 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 2.75	Miesięcz. (1 mo.) 2.75
Tylko	Tylko
Sobotnie Wydanie	Sobotnie Wydanie
Rocznica (1 yr.) \$6.50	Rocznica (1 yr.) \$6.00
Półrocz. (6 mos.) 4.00	Półrocz. (6 mos.) 3.75
Kwartal. (3 mos.) 2.50	Kwartal. (3 mos.) 2.50

DO INNYCH KRAJÓW

Codziennie i Sobotnie	Tylko Sobot. Wydanie
Rocznica (year) \$22.00	Rocznica (year) \$8.00
Półrocz. (6 mos.) 13.00	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Kwartal. (3 mos.) 8.00	Kwartal. (3 mos.) 3.50
Na "Standach" (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy).....10c	
Na "Standach" (News-Stands) — pojedynczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....15c	

JAN F. KRAWIEC, Editor-in Chief
Phone: All Departments BRunswick 8-8700

JÓZEF H. GAJDA, Manager

Telephone to City Editor before 8 A.M.
BRunswick 8-8707

Rękopisy i fotografie Redakcja nie zwraca.

Przestępczość w W. Brytanii

Wielka Brytania traci opinię kraju praworządowego. Wprawdzie kobiety mogą jeszcze w nocy wychodzić na ulicę bez obawy ataku, ale w 1969 przestępczość wzrosła o 28.7% w porównaniu z rokiem poprzednim. Wywołało to zaniepokojenie opinii publicznej, a przywódcy opozycyjnej partii konserwatywnej mówią o "największej fali przestępczości w obecnym stuleciu."

Władze bezpieczeństwa obwiniają za wzrost przestępczości społeczeństwo holdując filozofii zbytnej swobody i zezwalania na wszystko. Hamulce moralne zostały rozluźnione, zanika duma i troska o zachowanie ludzkiej godności. Aresztowanie i stancje przed sądem nie wywołuje wstydu u oskarżonego i niechęci do niego społeczeństwa.

Drugim czynnikiem wpływającym na wzrost przestępczości są słabe siły policyjne. Szacunek jakim cieszył się angielski policjant ustępuje miejsca wrogości. Napady na policjantów i stawianie oporu przy aresztowaniu wzrosły dwukrotnie w ciągu ostatnich sześciu lat. Policjanci narzekają, że ich wynagrodzenie jest za małe i są przepracowani i w coraz większej liczbie rezygnują ze służby. W ub. roku 3,600 doświadczonych policjantów przeszło do innych zawodów. Równocześnie liczba zgłoszeń do policji kurczy się każdego roku. Jest ona mniejsza niż łączna liczba przechodzących na emeryturę i rezygnujących przedwcześnie. Rezultatem jest stałe zmniejszanie się liczby policjantów. Komenda policji twierdzi, że brak jej co najmniej 15,000 ludzi.

Wytworzyła się niebezpieczna sytuacja. Przestępczość wzrasta, a siły policyjne są coraz mniejsze. Wielu Brytyjczyków przepowiada katastrofalne załamanie się ładu i porządku kraju w anarchii.

Od czasów starożytnego Rzymu do dziś powtarza się ten sam paradoks. Celem państwa jest zapewnienie swym obywatelom możliwie największego dobrobytu i wolności, ale w miarę zaspokajania potrzeb — rośnie apetyt, prowadząc do swawoli i wygody, które są czynnikami rozkładowymi. Doprowadziły one do upadku potężne Imperium Rzymskie i inne wielkie mocarstwa. To samo zjawisko obserwujemy obecnie w Stanach Zjednoczonych i państwach Europy Zachodniej.

Nie Tylko Listonosze

Chwilowo zażegnany strajk listonoszy ma dwie strony. Z punktu widzenia administracji i interesu publicznego zasługuje na potępienie. Ale ze stanowiska listonoszy był on krokiem uzasadnionym.

Jest faktem, że ci pracownicy są źle płaćni i że płace są identyczne w miejscowościach o najwyższych i najniższych kosztach utrzymania. Regulacja płac zależy od Kongresu i tu właśnie znajduje się główne źródło rozgoryczenia pracowników poczty.

Komisja pocztowa Izby Reprezentantów uchwaliła swego czasu podwyżkę płac o 5.4 proc. od października 1969. Senat obniżył ją do 4 procent. Ale na tym skończyło się, bez próby uzgodnienia stanowiska.

Pocztowcy są także zaniepokojeni planem przekształcenia poczty w korporację, ponieważ pozbawiłaby ich ona statusu służby cywilnej.

W ubiegłym miesiącu udała się do Washingtonu delegacja unii listonoszy z New Yorku, ale nie uzyskała w Kongresie niczego, poza zapowiedzią, że Kongres nie zajmie się tą sprawą przed upływem 4 tygodni. Wówczas doszło do wybuchu. Na 1,555 listonoszy w New Yorku za strajkiem głosowało 1,055.

Strajk został przerwany i przedstawiciele administracji rozpoczęli rokowania z przedstawicielami unii listonoszy. Jeśli do porozumienia nie dojdzie, strajk może znów wybuchnąć.

Pod względem prawnym sytuacja jest dość skomplikowana. Choć orzeczenie Sądu Najwyższego z roku 1952 przyznaje prezydentowi

wi i Kongresowi szerokie uprawnienia wobec strajków, naruszających interes publiczny, orzeczenie to mówi o przemysie prywatnym. W roku 1946 Truman planował powołanie do wojska strajkujących robotników kolejowych, ale Kongres takiej ustawy nie uchwalił. Prezydent ma prawo powołania do pracy na pocztę armii lub gwardii stanowej, ale wydajność takiej pracy jest wątpliwa, a użycie do niej żołnierzy kryje w sobie pewne społeczne niebezpieczeństwo.

Najtrudniejsza jest sytuacja administracji. Z jednej strony pracownicy pocztowi są źle opłacani, z drugiej rząd jest obowiązany czuć nad tym, by podstawowe służby publiczne były wykonywane bez zakłóceń. Prawo do strajku jest ważną bronią w arsenale świata pracy, ale strajk przeciw rządowi narusza jego autorytet i podkłada bezsilność.

Bezsilne jest zresztą istniejące ustawodawstwo. W stanie New York obowiązuje Prawo Taylora, przewidujące wysokie grzywny i więzienie dla strajkujących pracowników publicznych. Ale nie zapobiegło to strajkowi nauczycieli i śmieciarezy. Również nieskuteczne okazało się w stanie Ohio prawo, iż strajkujący pracownik publiczny jest automatycznie zwolniony z pracy. Właśnie w Ohio było w ubiegłym roku przeszło 20 strajków nauczycieli, pielęgniarek szpitalnych, policjantów i pracowników miejskich.

Jakie więc jest wyjście? Jak się zdaje, należy raczej zrezygnować ze stosowania kar ("trudno uwięzić tysiące ludzi"), natomiast należy rozbudować aparat, zapobiegający strajkom. Trzeba więc dbać o zapewnienie pracownikom godziwej płacy i warunków pracy. Trzeba wydajniej korzystać z mediacji, a w ostatecznym wypadku z przymusowego arbitrażu, pod warunkiem jednak, że środki te będą miały zaufanie ze strony i pracowników i opinii publicznej.

INNI PISZĄ:**Jeszcze Jedno Źródło Inflacji**

GWIAZDA POLARNA — Inflacja daje się nam dotkliwie we znaki. Zjada ona wszystkie podwyżki płacy, jakie robotnik dostaje. Źródła jej są różne. Nie będziemy ich tu po kolei wymieniać, bo już nie raz to przedtem robiliśmy. Zwróćmy tylko uwagę na zjawisko, o którym mało się mówi, a ma duży wpływ na rozwój inflacji. Są to karty kredytowe.

Sprawa wyszła na jaw podczas debaty w Komitecie Bankowym Senatu USA na temat wprowadzenia zakazu dystrybucji kart kredytowych, wydawanych w nieuczciwy sposób. Okazuje się, że za każde \$100 towarów, które ktoś bierze na dłuższe spłaty, bank pobiera \$18 od tej osoby i \$5 od kupca, który towar sprzedaje. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że banki mają \$2 biliony obrotu rocznego z kart kredytowych, to znaczy iż cierpią z tego dochód \$230 milionów. Suma ta poważnie przyczynia się do zwiększenia inflacji.

Do tego dochodzi jeszcze inny czynnik. Skradzione karty kredytowe sprzedaje się na czarnym rynku w New Yorku za sumy do \$400. Ponad 200 milionów krat, wśród których jest sporo wydanych bez wpłaty z góry, znajduje się w obrocie. Oszustwa przy użyciu kart kredytowych zwiększyły się w ostatnich trzech latach o 700 procent.

Wprawdzie 90 proc. właścicieli kart kredytowych uczciwie wywiązuje się z płacenia swoich rachunków, niemniej jednak muszą oni pokryć też straty powstałe przez oszustw, gdyż bank niedobory swe na nich rozrzuca. Nie dość na tym. Za oszustwa nieuczciwych właścicieli kart kredytowych muszą płacić ci, co w sklepie kupują za gotówkę, bo właściciel sklepu podnosi cenę, gdy sobie chce wyrównać stratę.

Karty kredytowe przynoszą więcej straty niż korzyści. Dość wspomnieć, że w ostatnich 10 latach dzięki nim ilość bankructw personalnych z 91,668 wzrosła do 197,811. Niemniej jednak system ten przetrwał się i trudno go zlikwidować. Władze jednak powinny zrobić wszystko co się da, by nie stał się on nieszczęściem narodu.

To i Owo

W bułgarskim instytucie wojskowo-lotniczym naukowcy poddali przez pewien czas młode szczeni działaniu hałasu o natężeniu 106 decybeli (jest to hałas jadącej ulicą ciężarówki) i to zaledwie przez pół godziny do godziny dziennie. W porównaniu do szczeni znajdujących się w pomieszczeniach cichych — wzrost szczeni zmuszonych do znoszenia hałasu został znacznie zahamowany (do 17 proc.).

U świnek morskich, które "słuchały" przez niecałe trzy tygodnie, ale po 4 godziny dziennie głośnej muzyki, zaobserwowano trwałe uszkodzenie komórek w tzw. ślimaku ucha.

Firma Pentakon w Dreźnie produkuje urządzenie, które automatycznie wykonuje wszystkie czynności związane z wywołaniem zdjęć rentgenowskich. W ciągu 45 sekund zdjęcie zostaje wywołane, przemycie, wysuszone oraz może zostać oddane na poczekaniu lekarzowi. Po 4 minutach aparat rozpoczyna następny cykl pracy. Zastosowanie tego urządzenia oszczędza wiele czasu zarówno pacjentom jaki i personelowi medycznemu.

**"Biały Kapitan", Historia Fascynująca, Lecz Prawdziwa (II). — Jak Kapitan Rybicki Wywoził z Polski Na Zachód Rodzinę Żołnierzy II Korpusu. — Tajemnice Skarbów Potockich. —**

Poniżej drukujemy drugi odcinek emocjonującej historii Rybickiego, który, w latach 1945-46, wywoził z Polski wiele rodzin polskich żołnierzy, którzy zdecydowali się pozostać na emigracji. Podany poniżej tekst pochodzi z artykułu Stanisława Wałacha, zamieszczonego w tygodniku Życie Literackie. Fakty jednak w nim podawane wydają się nam zgodne z prawdą.

"Biały Kapitan" Wpada w Sidła Agentów UB

Pod koniec sierpnia kpt. Rybicki wyruszył w podróż. Podróż z Pragi do Petrowic upłynęła Rybickiemu w towarzystwie miłego i dość rozmownego majora J. z polskich sił zbrojnych na Zachodzie. "Białemu Kapitanowi" przypała do gustu rozmowny oficer.

Major J. w miarę upływu kilometrów stawał się coraz bardziej rzewny i markotny. Mówił o jakiejś dziewczynie, dla której wracał do Polski i o tym, że byłby szczęśliwy, gdyby wkrótce mógł podróżować w odwrotnym kierunku, ale ze swą ukochaną.

Wyznanie to rozbawiło Rybickiego. Po raz pierwszy spotkał kogoś, dla kogo przewiezienie nielegalnie przez granicę jednej osoby urastało do problemu. Szczerze bawiły go obiekcje majora J. Zegnając się podał mu swój aktualny adres w Krakowie przy ul. Jabłonowskich, prosiąc o skontaktowanie się za dziesięć dni. Przrzekł, że natychmiast po tym spotkaniu w Krakowie kłopoty majora przestaną istnieć.

Rozstali się na stacji w Petrowicach. Rybicki wysiadł, zaś major J. pojechał dalej, aż do granicy polskiej w Cieszyźnie. W Cieszyźnie major J. spotkał się z dowódcą placówki ppor. Bolesławem W., który znał szczegóły związane z charakterem i celem akcji. Major zlecił mu, aby osobiście zajął się ustaleniem, czy Rybicki przekroczy punkt graniczny w Markłowicach.

Podporucznik W. przekazał dowództwo placówki i bezwzględnie pojechał do Markłowic. W małym budynku WOP i komory celnej w Markłowicach zastał por. Aleksandra W. i celnika Franciszka G., którzy kończyli już urzędowanie. Nie mieli wielu klientów. Obaj znali dobrze Bolesława W. Franciszek G. zaproponował herbatę u siebie w mieszkaniu. Rozmowa przeciągała się do wieczora. Gdy zapadły ciemności Bolesław W. pożegnał się i przypomniał raz jeszcze Franciszkowi G. i Aleksandrowi W. o poleceniu, jakie dał im w sprawie kpt. Rybickiego. Obaj szczerze zapewnili, że zapamiętają o tym i niech no tylko pojawi się u nich ów Rybicki, to natychmiast zostanie zatrzymany i oddawiony, gdzie trzeba.

—Zabieram pana na cały dzień, majorze, będziemy mieli kilka spraw do załatwienia. Pomóż mi pan. Szczegóły omówimy w samochodzie.

Zasadzka

Ppor. Bolesław W. po wyjściu ze strażnicy ukrył się w pobliskich zaroślach. Całą noc obserwował punkt graniczny. Rano przeniósł się do opuszczonego budynku i stamtąd w dalszym ciągu śledził przejeżdżające samochody. Dopiero późną nocą nadjechał czarny "Wanderer". Nie było wątpliwości, że serdecznie witany przez celnika Franciszka G. podróżnym był kpt. Rybicki.

Bolesław W. zanotował numer samochodu i odjechał do Bielska, skąd zadzwonił do majora J. w Krakowie.

Rozpoczęła się ostatnia, najtrudniejsza faza gry. Por. Aleksander W. i celnik Franciszek G. z punktu granicznego w Markłowicach nie złożyli oczywiście meldunku o przejeździe kapitana Rybickiego. Uprowadził natomiast Rybickiego, że wydano rozkaz aresztowania go i zatrzymania transportu. Ostrzeżenie to nie odstraszyło "Białego Kapita-". Wierzył w swoją szczególną gwiazdę.

Pierwsza połowa września upłynęła mu na intensywnych pracach organizacyjnych. Do dwunastu punktów informacyjnych zgłaszali się chętni na wyjazd niemal z całej Polski. Należało ich rzetelnie i wycierpować informować o terminach, punktach zbornych i innych szczegółach. Wszystko to musiało się odbywać w

przyspieszonym tempie. Rybicki nie chciał się do tego przyznać, ale coraz bardziej zawodziły go nerwy.

Pozostawało jeszcze najważniejsze — zbiory Potockich. W odpowiedzi na wysłany list zgłosiła się w Wieliczce żona hrabiego Andrzeja. Z kobietami Rybicki przeważnie umiał znaleźć wspólny język. Po dłuższej rozmowie pani Andrzeja prawie przekonała go, że ostatnie spotkanie obu panów było nieporozumieniem.

Z nieukrywaniem zachwytem przyjął Rybicki wizytę miłego i sympatycznego majora J., który zgodnie z zaproszeniem przybył pewnego wieczoru do mieszkania przy ul. Jabłonowskich. Długo i serdecznie rozmawiali Major J. kilkakrotnie i nieśmiało usiłował przypomnieć gospodarzowi o swoim kłopotcie. Wtedy "Biały Kapitan" otworzył szafę, wyjął blankiet paszportu, wypełnił go i wręczył gościowi. Fotografii narzeczonej miał już major sam przykleić. "To dla pana, majorze. Tak na wszelki wypadek" — mówiąc to Rybicki wręczył majorowi drugi blankiet paszportu.

W ten sposób Urząd Bezpieczeństwa w Krakowie wszedł w posiadanie wzorów dokumentów, które stanowiły podstawę wyjazdu. Ich fotokopie przekazane zostały wszystkim punktom granicznym, celem udaremnienia dalszych nielegalnych wyjazdów.

U Potockich

1 października, Rybicki udał się na kolację do hrabiego Potockiego. Tym razem jednak nie do pałacu przy ul. Brackiej, lecz na ul. Potockiej, do pałacu hrabiego Pułaskiego, przedstawiciela UNRRA. Pułaski, podobnie jak Rybicki, trudnił się wywozem ludzi za granicę, z tą tylko różnicą, że pod płaszczykiem UNRRA.

Kolacja była wystawna. Dalsza rozmowa dotyczyła wyłącznie zbiorów. Uzgodniono, że na jeden z samochodów ciężarowych pozostających do dyspozycji kapitana załadowane zostaną skrzynie ze zbiorami. Po wyjeździe z Bielan samochod miał dołączyć do transportu. Ustalono termin i godzinę wyjazdu. Kapitan zastrzegł się, iż osobiście musi sprawdzić, czy ładunek zmieści się na jeden samochód. W tym celu w dniu jutrzejszym pojedzie do klasztoru o.o. kamedułów.

Major J., zgodnie z umową, zjawił się 2 października w mieszkaniu kapitana Rybickiego kilka minut po godzinie dziesiątej. Rybicki, ubrany w śnieżnobiały mundur oficera Legii Cudzoziemskiej, prezentował się okazale. Poorana zmarszczkami twarz, okolona na skroniach lekko szpakowatymi włosami, rozjaśniła się na widok majora.

—Zabieram pana na cały dzień, majorze, będziemy mieli kilka spraw do załatwienia. Pomóż mi pan. Szczegóły omówimy w samochodzie.

W Klasztorze Kamedułów

Samochód ostro ruszył z miejsca. Rybicki przez chwilę nad czymś rozmyślał. Wreszcie zaczął mówić. Wyjaśnił, że najpierw pojedą do klasztoru na Bielanach. Tam bowiem znajdują się skrzynie ze zbiorami muzealnymi wyjątkowej wartości, których wywiezienie za granicę zostało mu zlecone. Potem mieli pojechać do Markłowic, aby ustalić warunki przekroczenia granicy polsko-czechosłowackiej.

Major J. był pod wrażeniem tych wiadomości. Do klasztoru oo. kamedułów dojechali szybko. Stojąc przed piękną barokową fasadą kościoła czekali na przeora. Po chwili nadzszedł. Wyrażnie się ucieszył, gdy usłyszał, że skrzynie zostaną zabrane. Zaprowadził przybyłych na wieżę, w której były one złożone. Z uwagą obejrzał wszystkie i doszedł do wniosku, że uda się je załadować na jeden samochód.

—A więc do jutra, do siódmej — powiedział kapitan żegnając się z przeorem.

Do Markłowic przyjechał nie zapowiedziani i dlatego nie zdziwili się, że nie zastali żadnego z zainteresowanych. "Biały Kapitan" nie tracił jednak czasu. Z żoną celnika omówił sprawę przejazdu przez granicę. Ustalił termin na 5 października. Wyciągnął jej 100 dolarów i ku-

Michał Kwiatkowski

Nowy Etap Ofensywy Reżymu

Przeciw Emigracji Polskiej

Druzgocąca klęska, z jaką spotkał się pierwszy szturm reżimu warszawskiego na naszą Emigrację bezpośrednią po drugiej wojnie światowej, nauczyła agentów reżimowych rozumu. Zamiast atakować zjadliwie i na oślep wszystko co niekomunistyczne, rozpoczęli oni, od października 1965 roku, "ofensywę uśmiechów".

"Ofensywa Uśmiechów"

Były to początkowo uśmiechy bardzo sztywne, świadczące wymownie o niestrainności, o jaką przyparowało tych ludzi wszystko, co miało posmak wolnego świata. Stopniowo jednak "ideologiczne trawienie" zaczęło się w reżimowców poprawiać...

W nadziei bezbolesnego pochłonięcia Emigracji polskiej, próbowali najróżniejszych — "sosów": przepustwa, pochlebstwa, grania na tęsknoty, a na uroku polskiego folkloru, pomocy dla społeczników... no i nieodwołalnej wódki.

"Sos" ... białoczerwony

Najbardziej skutecznym okazał się z czasem sos... białoczerwony — czyli apelowanie do patriotyzmu Wychodźstwa!

Wykorzystując zresztą całkowite zbłaźnienie się polskiego Londynu, trzymającego się kurczowo sanacyjnej przeszłości, zaczęli zwracać się do rozumniejszych, demokratycznych kół wychodźczych już nie jako reżimowcy, lecz jako Polacy.

Wysuwali cały szereg prawdziwych i palących problemów, jak niebezpieczeństwo niemieckie, zanik polskości w warunkach emigracyjnych, potrzebę kontaktów z Narodem w Kraju... i ofiarowywali swoją pomoc.

Twierdząc niejednokrotnie że są anty-komunistami, udając reżimowców "tylko z konieczności", proponowali naszym organizacjom bardzo tanie książki, przeglądy, insturktorów, stroje, kursy, wycieczki i pomoc finansową.

Następny Etap

Jednocześnie próbowali uzyskać współudział tych organizacji w różnych manifestacjach komunistycznych, w imię celów, które od dawna już przyswiewały Wychodźstwo — na przykład obrona granicy na Odrze i Nysie lub promieniowanie sztuki i folkloru polskiego. Zapraszali też działaczy do odwiedzania Polski, ułatwiając formalności wizowe, dewizowe i graniczne, ofiarując kursy i wycieczki krajoznawcze do Kraju, — witając wycieczkowiczów z wyszukana serdecznością...

Oczywiście, poza tym parawanem patriotycznym i bezpartyjnym kryła się chęć nawiązania jak najliczniejszych

kontaktów z Wychodźstwem, by z czasem pozbawić je niezależności politycznej, podporządkować je własnym agentom i przerobić w źródło dewiz oraz pokrywke dla szeroko rozgałęzionego szpiegostwa.

Sanacja... Najmniej Odporna!

Najmniej odpornymi na to kuszenie reżimowe okazali się byli zwolennicy sanacji. Ku zdumieniu szerokiego ogółu Wychodźstwa, najbardziej — "niezłomni" wrogowie reżimu — różni Cat-Mackiewicz, — Hanke, itd. — nagle nauczyli się "prysudów" i znaleźli się u boku Gomulki.

Tej pierwszej serii przeskoków przez żelazną kurtynę można się było spodziewać. Dokonywali ich ludzie, którzy zawsze mieli słabość do dyktatury, a niejednokrotnie, byli już ukrytymi agentami reżimowymi odkomenderowanymi do ośmieszania obozu londyńskiego i wolnych Polaków niepoważną polityką.

Odjeżdżali oni do Kraju po całkowitym skompromitowaniu polskich władz legalnych na emigracji, a więc zakończeniu wyznaczonej im misji.

Byli jednak znikomą mniejszością społeczności wychodźczej i przykład ich nie wystarczył, by podminować podstawę szerokiego ogółu.

Wyjazdy Do Kraju

Znacznie niebezpieczniejszą okazała się, pod tym względem, trwająca w dalszym ciągu fala wyjazdów do Kraju.

Wyjazdy te są, same w sobie, rzeczą dobrą. Ludzie jadą do Polski nie po to, by zdradzać swoje przekonania, lecz dlatego, że tęsknią za Ojczyzną, że chcą odwiedzić krewnych i przyjaciół, poznać kraj swego pochodzenia, pokazać go młodszemu pokoleniu i — wszczepić mu przywiązanie do języka i tradycji ojców.

Wszystkie te słuszne cele nie zmieniają jednak faktu, że wyjazd do Kraju wymaga kontaktów z władzami reżimowymi. I że, gdy takie kontakty są już nawiązane, trudno nie narazić się na niebezpieczeństwo, o którego decyzji zależy przecież dalsze podróże do Polski...

Owocna Polityka

Nie dziwnego, że nowa "polityka uśmiechów" okazała się dla reżimu owocna. Wielu działaczy — zarówno duchownych jak i świeckich — niegdyś zdecydowanie anty-komunistycznych, zaczęło mięknąć! Coraz to mniej przywódców emigracyjnych gotowych było angażować się do walki z agentami reżimowymi w imię religijnych i narodowych ide-

(Ciąg dalszy na str. 5-ej)

Jak Sihanouk Robił Majątek Na Szmuglu Broni

W oświadczeniu dla prasy ks. Sihanouk zaprzeczył doniesieniom prasy zachodniej, jakoby miał do dyspozycji w bankach szwajcarskich wielką fortunę. Twierdzi, że pozostała mu tylko niewielka reszta z dotacji rządowych przeznaczonych na kurację w Paryżu i że wkrótce będzie musiał "zacisnąć pas".

Nie wydaje się to prawdopodobne w świetle informacji nadchodzących z Kambodży i od korespondentów zachodnich pracujących w pld-wschodniej Azji.

Tzw. klika Sihanouka, do której likwidacji przystąpił energicznie nowy rząd, może wkrótce stanąć przed sądem. Składała się ona głównie z krewnych i protegowanych Sihanouka, kluczową rolę w przemycie broni i amunicji dla Wietkongu miała odgrywać żona ks. Sihanouka, Monika, która przebywa obecnie wraz z mężem w Pekinie.

Pomagał jej gorliwie jej brat przyrodny płk. Mannorine, wiceminister obrony i płk. Sostrene Fernandes, wice-minister bezpieczeństwa. Obaj podali się natychmiast do dymisji po

pon materiałowi na mundur dla por. Aleksandra W.

Do Krakowa wrócili w godzinach popołudniowych. —Mam jeszcze trochę roboty — powiedział Rybicki i pojechał z towarzyszem podróży.

Major bezzwłocznie skierował swoje kroki do WUBP. Czekano tam niecierpliwie na jego powrót.

obaleniu Sihanouka i obaj mogą odpowiadać za przemyt broni dla Wietkongu i Płn. Wietnamu.

Trzecią osobą, która była najprawdopodobniej głąboko zamieszana w aferę przemytu jest wydawca i znany handlowiec kambodżański Khék Vandy, szwagier ks. Moniki. Przebywa on obecnie w Tokio jako przedstawiciel Kambodży na "Expo 70".

Klika Sihanouka czerpała nielegalne zyski m.in. z państwowego kasyna gry, ale najważniejsze jej dochody pochodziły — jak się obecnie okazuje — z wiedz Sihanouka — z przemytu broni, amunicji i zaopatrzenia idącego z Chin przez Hongkong i port Sihanoukville w Kambodży do Wietkongu i wojsk płn.-wietnamskich.

System ten umożliwiał komunistom otrzymanie miesięcznie ok. 2,000 ton wojennego zaopatrzenia. Klika stworzyła w tym celu specjalną firmę pod nazwą Hak Lee.

Przemyt na wielką skalę trwał od lat. Już w r. 1967 w czasie pobytu Sihanouka w Paryżu płk. Lon Nol usiłował ukrócić działalność aferzystów, ale uniemożliwił to pospieszny powrót księcia z Francji.

Sam fakt nieszkodliwienia aferzystów kambodżańskich może mieć olbrzymi wpływ na dalszy przebieg wojny w Wietnamie, nawet gdyby usunięcie wojsk komunistycznych z Kambodży przeciągało się lub natrafiało na wielkie przeszkody.

Dz. Pol. — Londyn

P. N. A. Youth and Sports Section

Ted Wietrzak Rolls A 646 Scratch Series

Games Of 198-237-211 In Council 2 PNA Bowling League

STANDINGS

	W.	L.
T. J. Lounge	44½	30½
Pepperidge Farm	42	33
Task Force	40½	34½
P.L.A.V. Post No. 3	40	35
Gresik Food	40	35
Tom's Resort	37½	37½
Wozniak Bowl	37½	37½
Wozniak Ballroom	34	41
Jeziorski Food	33	42
Doody's Lounge	31	44

T. J. Lounge gained ground last week in Council 2, P.N.A. Men's Bowling League at Wozniak Bowl by winning all three games from Jeziorski Food, with Ted Wietrzak being the big gun with a 646 series followed by Dave Brod 577, Dave Wietrzak 553 and E. Byczek 503, while for the losers Tony Tarvainis had a 586 series and George Cwik 511.

Rich Kryst threw a 586 series Dad Ed Kryst 569 and Ed Desecki 517 as Gresik Food took two games from Pepperidge Farm, Rich Zichmiller with 530 was high for the losers.

Wally Pat had a 574 series, Chick Bonk 537 and Casey Kolody 529 as P.L.A.V. Post No. 3 won two games from Task Force. Ed Kwasny had 536 and Ed Fudala 528 for the losers.

Florian Trela had a measly 476 series as Wozniak Ballroom won two games from Tom's Resort, Casey Knapczyk threw a 504 series for the losers.

Big (Fat Boy) Joe Miller threw

a 541 series and George Sauerwein 521 as Wozniak Bowl won two games from Doody's Lounge, Joe Jendras had a 525 series followed by Ed Doody with 504 for Doody's.

T. J. LOUNGE: D. Brod 577, E. Byczek 503, T. Wietrzak 646, D. Wietrzak 553.

JEZIORSKI FOOD: R. Cwik 418, G. Cwik 511, W. Cwik 452, A. Tarvainis 566.

GRESIK FOOD: E. Kryst 569, M. Seweryn 439, R. Kryst 586, E. Desecki 517.

PEPPERIDGE FARM: G. Ploskonka 479, R. Matysiak 490, S. Ploskonka 492, R. Zichmiller 530.

P.L.A.V. POST NO. 3: W. Paterek 574, C. Kolody 529, C. Bonk 537, E. Pulo 476.

TASK FORCE: T. Mikrut 469, W. Shims 498, E. Fudala 528, E. Kwasny 536.

WOZNIAK BALLROOM: W. Koza 442, F. Trela 476, R. Dominiak 474, J. Tarvainis 416.

TOM'S RESORT: H. Zytnik 442, C. Knapczyk 504, W. Goral 477, M. Accardo 487.

WOZNIAK BOWL: Heckman 360, E. Piechowicz 488, G. Sauerwein 521, J. Miller 541.

DOODY'S LOUNGE: E. Doody 504, Bronersky 482, J. Jendras 525, E. Gniadek 425.

Cheer leaders this week at the bowling alley were Stan Ploskonka's 3 sons, Gene Ploskonka's 2 sons, and Ed Desecki's 2 sons.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

TYLKO jeden złoty medal zdobyła polska reprezentacja lekkoatletyczna w pierwszych zimowych mistrzostwach Europy, odbytych ostatnio w wiedeńskiej hali miejskiej. To jedyne pierwsze miejsce wywalczył Henryk Szordykowski w biegu 1500 m, wygrywając po bardzo zaciekłej walce w nienadzwyczajnym czasie 3:48,7.

DRUGI reprezentant Polski Maluśki — zajął w tym biegu szóste miejsce 3:53,7. Pozostali polscy reprezentanci wywalczyli w wiedeńskiej hali — cztery srebrne i trzy brązowe medale.

WICEMISTRZOWSKIE tytuły zdobyły sztafety męskie 4x400 m i 400x600x800x1000 m, a także Nowos 60 m, i Badeski 400 m. Trzy medale brązowe to dorobek polskich lekkoatletów. Sarny w skoku w dal, Sukniwicz w biegu 60 m płotki i Kolakowski w biegu 800 m.

PRÓCZ medali finalowe pozycje Sarny 60 m, Nowakowej 60 m płotki, oraz Kupczyka 800 m, i Marand 3000 m. W sumie zdobyła polska drużyna mniej punktów i medali niż przed rokiem, ale nie był to najgorszy występ polskiej reprezentacji.

PONAD 60 procent 26-osobowej drużyny pracowało na medale i punkty. To całkiem dobry rezultat.

DWUDNIOWA rewia — przyniosła rewelacyjne wyniki. Tak znakomite rezultaty jak 7:47,0 na 3000 m Wilde z Wielkiej Brytanii, 53 sek na 400 m kobiet — Neufville — Wielka Brytania, — są rzadkością na otwartych stadionach.

BYŁY to najlepsze wyniki I zimowych mistrzostw Europy w lekkoatletyce, ale znakomitych rezultatów padło w Wiedniu znacznie więcej. Rekordzista Austrii w skoku wzwyż Gusenbauer osiągnął poziom Jolandy Balasz — 188 cm, wśród mężczyzn triumfator skoku wzwyż Gawryłow, Rosja — ma na swym koncie wynik 2 m 20 cm, Francuz Tracanelli zdobył tytuł mistrza w skoku o tyczce rezultatem 5 m 30 cm, a Lepik, Rosja, skoczył w dal 8 m 5 cm, Briesenick, Wschodnie Niemcy ustanowił halowy rekord Europy w pchnięciu kulą — 20 m 22 cm.

WIEDEŃSKA batalia — zakończyła się w wielkim sukcesie sowieckiej lekkoatletyki w konkurencjach męskich reprezentacji Rosji zebrała więcej medali niż przedstawiciele pozostałych reprezentacji!

TO PIERWSZE miejsce lekkoatletów sowieckich w ogólnej punktacji nie jest niespodzianką, ale w kilku konkurencjach odnieśli oni nieoczekiwane zwycięstwo.

DOTYCZY to między innymi biegu 400 m, w którym liczyliśmy na złoty medal rekordzisty Wald. Badeskiego. Wyprze d z i l go Brateznikow. Drugą taką niespodzianką było zwycięstwo sztafety Sowieckiej na dystansie 4x400 m. Przeciętny czas jednego członka tej sztafety to — 46,475. Do podobnych niespodzianek zaliczyć wypada zwycięstwo Adzanowa na 800 m.

PRZEDOSTATNI etap — drugiej części Tour d'Algerie składał się z dwóch części. Wyścig drużynowy na 50 km wygrała ekipa Polski przed Wschodnimi Niemcami i Jugosławią.

PO KRÓTKIEJ przerwie kolarze wystartowali do jazdy na 100-kilometrowej trasie Tenes—Chercheli. Triumfował Algierczyk Hamza w czasie — 2:51:46. W tym samym czasie sklasyfikowano 15 zawodników na mecie etapu. Drugie miejsce zajął Anglik Dailev, a trzecie lider wschodni Peschel, — Niemcy Wschodnie. Wschig zakończył się w niedzielę.

POLSCY koszykarze, podobnie jak piłkarze, nie wzięli udziału w rozgrywkach o mistrzostwo świata, które odbyła się w dniach 11—24 marca w Jucosławii. O ile w reprezentacji wzięli udział najlepsi zawodnicy (również niesprawiedliwie) było z ówczesnego reprezentanta, to w koszykówce gospodarzom mistrzostw Jucosławii pozostało częściowo wolną rękę.

PRAWO startu w mistrzostwach świata w koszykówce bez zastępców miały: pierwsza czwórka z poprzednich mistrzostw świata: Sowiety, Jugosławia, Brazylia, Stany Zjednoczone, — mistrzowie wszystkich kontynentów, gospodarze turnieju (Jugosławia automatycznie zwalnia jedno miejsce) oraz reprezentacje zaproszone przez gospodarzy. Jugosławianie na jedno z wolnych miejsc zaprosili Włochy, a na drugie kandydantami są — Argentyna, Hiszpania i Kuba.

JAK PODAJE agencja APP, powołując się na źródła dobrze poinformowane, Grecja — zamierza wystąpić do MKOl, o otrzymanie organizacji Igrzysk Olimpijskich w 1980 roku. W sprawie tej grecki komitet olimpijski nie wydał jeszcze żadnego oficjalnego oświadczenia.

MŁODY polski szablista Mieczysław Czernicki wygrał międzynarodowy turniej szermierczy w Londynie. Drugie miejsce zajął Anglik Acfield.

W DRUGIM dniu odbywającego się w Mińsku międzynarodowego turnieju w podnoszeniu ciężarów walczyli zawodnicy kategorii lekkiej i średniej. Z drużyny polskiej wystąpił tylko jeden ciężarowiec Z. Kaczmarek w wadze lekkiej. Odnosił on piękny sukces, zajmując po stojącej na bardzo wysokim poziomie walce pierwsze miejsce. Kaczmarek uzyskał wynik 425 kg.

NA HOKEJOWYCH mistrzostwach świata w Sztokholmie rozegrano tylko jeden mecz. Niezwykle dla nas ważny bowiem Polska zmierzała się ze Wschodnimi Niemcami. Oba zespoły walczyły o utrzymanie się w grupie "A". Spotkanie nie dało odpowiedzi na pytanie kto ma więcej szans na pozostanie w gronie najlepszych, zakończyło się bowiem remisem — 2:2 (0:1, 1:1 1:0).

POCZĄTEK nie był dla zespołu polskiego najlepszy — już w pierwszych minutach — po błędzie obrony stracił bramkę. Nie zdążyło to na szczęście Polaków. Z minuty na minutę grali lepiej, wielokrotnie wypracowywali sobie doskonałe sytuacje pod bramką przeciwników. Cóż z tego — napastnicy nie potrafili strzelać.

PO PRZERWIE przewaga polskiego zespołu stała się jeszcze wyraźniejsza, mimo częstszych wykluczeń polskich zawodników. Napastnicy nadal jednak fatalnie pudowali lub podaniem na kij przeciwnika niewyżyli pracownie przygotowane okazje. Jedno z takich niefortunnnych zagrań wykorzystał Nowy, który w okresie znacznego naporu Polaków przyczynił krążek i wobec niezdeterminowanej postawy obrońców bez trudu podwyższył wynik na 2:0 dla Wschod. Niemców. W 37 minucie można było odczekać z ulgą. Migacz zdobył wreszcie pierwszego gola dla Polski.

W TRZECIEJ tercji gra się wyrównała choć znów bardziej niebezpiecznie atakowali Polacy. Wciąż jednak nie potrafili akcji, często bardzo pięknych, zakończyć bramką. Gdy nie stało dyspozycji strzeleckiej, w sukurs przyszedł błąd obrony Wschodnich Niemiec.

DLUŻSZĄ zabawę dwóch graczy niemieckich za własną bramkę przerwał wszedłszy Białynicki, który przejął krążek i nownie umieścił go w siatce. Było więc 2:2; zaświtały nowe nadzieje. Gra stała się niezwykle zaciekłą i nie zawsze zgodna z przepisami. W ostatniej minucie obie drużyny miały tylko po 3 zawodników w polu.

GROŹNE akcje Polaków — kontrataki Niemców nie przyniosły rezultatu, mecz zakończył się remisem. W tej sytuacji o "być albo nie być" w grupie "A" zdecydować prawdopodobnie dopiero spotkanie rewanżowe. Jeżeli Polacy zagrają z taką samą ambicją jak w sobotę, z lepszą jednak dyspozycją strzelecką i umiejętnością wykorzystania dogodnych sytuacji — mają chyba szansę na zwycięstwo.

Nowy Etap Ofensywy Reżymu

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

alów Wychodźstwa. Powstało wskutek tego zdeorientowanie i bezholowie, wprowadzające w błąd ludzi uczciwych lecz mniej wyrobionych.

Oczywiście agenci warszawscy korzystają z tej wymarzonej sposobności, by łowić ryby w mętnej wodzie!

Bilans z Roku 1969

O tym, jak dalece reżim jest zadowolony z osiągniętych wyników świadczy jego decyzja rozszerzenia jeszcze bardziej obecnej akcji podporządkowania sobie Wychodźstwa.

Dla podkreślenia ważności tej decyzji doniósł o niej oficjalny organ reżimu "Trybuna Ludu" dnia 31 grudnia, 1969 r. — u progu Nowego Roku — w czołowym artykule, na pierwszej stronie. Tytuł tego artykułu brzmi: "Serdeczna więź z rodakami za granicą".

"Trybuna Ludu" podkreśla na wstępie rolę "Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną — Polonia", kierowanego — jak wiadomo — przez zastępcę przewodniczącego Rady Państwa, rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Mieczysława Klimaszewskiego.

"Rok 1969 — pisze "Trybuna Ludu" — rok obchodów 25-lecia Polski Ludowej, był okresem dużego i szczególnie silnego zacieśnienia związków środowisk polonijnych z krajem".

"W centralnych obchodach jubileuszu PRL wzięła udział na zaproszenie Towarzystwa ponad 100-osobowa grupa przedstawicieli organizacji i środowisk polonijnych z 18 krajów różnych części świata".

"Duży rozgłos w kraju i za granicą zdobył zorganizowany latem w Rzeszowie światowy festiwal polonijnych zespołów artystycznych, w którym wzięło udział kilkanaście zespołów z szeregu krajów europejskich i U. S. A." (między innymi gniazdo sokole z Carvin w północnej Francji — dopisek redakcji "Narodowca").

"W kilkudziesięciu krajach świata powstało, w większości z inicjatywy miejscowej Polonii, 70 komitetów obchodów 25-lecia — Polski Ludowej."

"Trybuna Ludu" zaznacza też, iż "w 1969 roku przybyło do Polski ponad 100 tys. turystów polonijnych zarówno indywidualnych, jak i w grupach zorganizowanych".

Planu Reżimu Na Rok 1970 Przechodząc do planów na rok 1970, organ reżimowy zapowiada uroczystości dalsze — wzmocnienie akcji penetracyjnej na emigracji:

M. Klimaszewski — pisze "Trybuna Ludu" — oświadczył: W naszej działalności zamierzamy uwzględnić szereg nowych zjawisk zachodzących ostatnio w środowiskach polonijnych, głównie w krajach o najliczniejszych i najbardziej zwartych skupiskach Polonii...

Sytuacja jasna. Interpretując na swój sposób wyjazd Polaków do Kraju, a przede wszystkim grając na uczuciach patriotycznych ludzi naiwnych, by wciągnąć ich do współpracy, reżim chce jednocześnie opanovać Emigrację i wykażać światu, że Polacy DOBROWOLNIE popierają obcą i bezbożniczą — dyktaturę w swoim kraju.

Czas Nagli! Jeżeli, w tych warunkach, Emigracja nasza nie przemyśli gruntownie swego zbiorowego stanowiska do Kraju i narzuconej mu przemocy ob-

cej dyktatury — jeżeli jej przywódcy nie odważą się, z nędznych pobudek materialnych, tępoty umysłowej lub braku wyrobienia, wyznaczyć jasno drogi, jaką nakazuje nam sumienie katolickie i polskie, wówczas reżim cel swój osiągnie.

Część emigrantów stanie się jego świadomymi lub nieświadomymi agentami, dalsza znikoma grupa podporządkuje się spakobiercom dyktatury sanacyjnej, a reszta,

obrzydzona zdradą naszych ideałów, wycofa się z życia organizacyjnego i wynarodowienia. Świat natomiast wyciągnie z tego wniosek, że my — bracia i synowie bohaterów — staliśmy się społecznością niewolników, tańczących w takt muzyki takich czy innych dyktatorów — jak ów "scavus saltans", ów tańczący niewolnik, o którym z taką boleścią wspominała niedgdy Konopnicka.

("Narodowiec") R.C.

Marihuana i Masakra w "My Lai"

Washington, (D.P.) — Jak donosi korespondent "Time" jeden ze świadków masakry w My Lai w 1968 r. sierż. armii amerykańskiej Charles West wywołał sensację w komisji śledczej Senatu oświadczając, że większość uczestników ataku na wioskę stanowili narkomani. Niektórzy z nich palił marihuane w noc poprzedzającą masakrę. West powiedział też, że nie zauważył by oficerowie przyjmowali narkotyki, natomiast około 60% żołnierzy jego batalionu stanowili narkomani.

Dr. Joel Kaplan, psychiatra wojskowy wyraził opinię, że narkotyki mogły przyczynić się znacznie do popełnienia okrucieństw przez żołnierzy. Ogłoszone przez niego dane są zdumiewające. Twierdzi, że 50 — 80% wszystkich żołnierzy w Wietnamie pali marihuane. Według niego w przeciwnieństwie do dość powszechnej opinii w Stanach że narkotyki ten powoduje uspokojenie, u żołnierzy wywoływał skłonność do gwałtownych czynów.

Zresztą coraz więcej lekarzy jest przekonanych, że marihuana działa pobudliwie i przy dłuższym używaniu lub większych dawkach może nawet doprowadzić do zbrodni.

"SRODEK NA ODWAGĘ"

Z informacji z frontu wynika, że żołnierze walczący w Wietnamie przyjmują narkotyki chęć się uwolnić od koszmaru wojny. Ma to służyć odprężeniu i przełamać strach przed następną akcją, w której wielu może stracić życie. W ten sposób marihuana jest "środkiem na odwagę", chroniącym przed załamaniem na froncie i po zakończeniu walki.

Jak się zdaje dowództwo armii amerykańskiej nie zrobiło praktycznie nic, by uświadomić żołnierzy o niebezpieczeństwach używania narkotyków i zapobiec rozpowszechnianiu się nalogu.

W U.S. Armii

Zbigniew Jackowski, lat 22, syn pp. Benedyktowa Jackowskich z Chicago ukończył onegdaj Szkołę Oficerską dla kandydatów z Piechoty w Ft. Benning, w stanie Georgia i przyjęty został do zawodowej służby w stopniu podporucznika.

Do służby w U.S. Armii wstąpił w styczniu 1969 roku. Upřednio ukończył średnią szkołę techniczną Gordona a potem uczęszczał na Uniw. DePaul.

Sierżant Ryszard J. Zagroba, syn pp. Henrykowskiej Zagroba z Chicago odznaczony został onegdaj trzecim już wyróżnieniem, Medalem Bronzowym Gwiazdy, w Wietnamie, — za wybitną służbę w działaniach wojennych w Wietnamie, w kompanii Dowodzenia 2 Baonu, 34 p. pancernego w 25 Dyw. Piechoty, koło Tay Ninh. Posiada on już odznaczenie Srebrnej Gwiazdy oraz dwa medale zasługi.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

"GŁOS POLONII" WOPA—1490 KC

Codziennie od 4:30 po poł. i od 5:30 wieczorem W Soboty 4 - 6:30 wiecz.

pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGALOWIE—Właściciele D. DIANA MIGALA-CHIAK Kierowniczka

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ

Stacja WEDC 7 dni w tygodniu 8:30 - 9:30 rano

"KAWALKADA" Stacja WOPA

Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.

Dr. W. SIKORA Producent i Właściciel

ROBERT LEWANDOWSKI Stacja WSBC—1240 KC

Codziennie 7 - 8:30 rano 2 - 3 po poł. w niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI Właściciel

"FRANKIE & TONY SHOW"

Stacja WTAQ—1300 KC Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"

Stacja WTAQ—1300 KC Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.

JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"

Stacja WOPA Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI Kierownik i Zarządca

"FORANNY DZWONEK"

Stacja WOPA Codziennie od 6:30 do 7:30 rano

Sobota 11 - 11:30 rano Niedziela 1 - 2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI Kierownik

POLSKI PROGRAM W CHICAGO

Nadawany Cztery Razy w Tygodniu

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA—1490 KC W Każdą Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7 - 7:30 wiecz.

Kierownik BRONISŁAW ZIELINSKI Anonszerzy PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

Jim Bacon's 607 Breakes Long Dry Spell In Maple Lanes Classic

Roy & Larry's Win 3 Magic No. 15 For Title

STANDINGS

	W.	L.
Roy & Larry's	59½	24½
Mission Impossible	52½	31½
Reliable S/M	51	33
Intrigue Lounge	49½	34½
Joe & Vi's Tap	48½	35½
Avon Gear	47	37
Maximes	46½	37½
Outsiders	43½	40½
Maple Lanes	40	44
Worzy's Plungers	40	44
Harding TV	40	44
Rueffer Stamp Works	39	45
Olson Services, Inc.	38	46
Outcasts	36	48
Spring Inn	35	49
Bowlercraft	35	49
Eastrate Engr.	28	56
Comfort Lounge	27	57

You just don't give up in the Maple Lanes Classic League, ask Mr. Jim Bacon who has been in a dry spell for a 600 series since Dec. 7, 1967. After 2 years—3 months — 22 days, James came up with a 607 series to lead the Rueffer Stamp Works Five to 2 victories over Spring Inn. He also cracked a high 243 game which topped the league for the night. The Rueffers opened with a 796 game (losing by 5 pins) only to come back with 1029 and 1001 games to end up with a healthy 2826 team total.

Roy & Larry's increased their league lead to seven full games by sweeping 3 games from Bowlercraft. The magic number is 15 with 21 games remaining on the schedule for R&L to win their first championship.

Mission Impossible remained in

contention for the number 1 spot by taking 2 games from Joe & Vi's Tap. Anchorman Frank Mullany paced the attack for MI with 643 total. Anchorman Joe Pimperl took scoring honors for J&V's with a 606 total.

Reliable Sheet Metal dropped 2 games to Worzy's Plungers, thus reducing the league leaders magic number to 13½ games.

Intrigue Lounge dumped Maple Lanes 2 games, winning the second game by 3 pins, 905 to 902. Who blew that one Ace?

Despite the absence of John Sparks, Avon Gear managed to take 2 games from Comfort Lounge missing a clean sweep by dropping the final game by 4 pins.

Maximes being in a slump since exploding a 2902 series against Maple Lanes on Feb. 26th rolled a 2718 total to take 2 games from the Outcasts and Fred Hansen. Fred kept his average at 197 and has 21 games to increase his average to 200 which would be the first in 14 years in the Maple Lanes Classic league. Good luck Fred.

The Outsiders (1968-69 Champions) 16 games off the pace to repeat, swept 2 games from Eastgate Engr.

With Leon Belcher cracking a 649 series on games of 223-200-226 Olson Services, Inc. took 2 games from Harding TV, missing a clean sweep by dropping the final game by 7 pins (959 to 966). Olson also had a nifty 2827 team total for the night.

Texas Bowlers Do It Up Great On Good Friday—Take ABC Lead

Knoxville, Tenn. (Special) — Texans like to do things in a big way. For instance, as a token of admiration for Conn O. Wilson of Dallas, first vice president of the American Bowling Congress, bowlers from all across the big state came together and traveled here, 160 strong, to fill a 32 team squad on Good Friday.

Then adding a bit of frosting to the cake for Connie, who will be up for election as ABC president when the delegates to the 1970 ABC convention meet here April 10, one of these Texas teams, the Ft. Worth Bowling & Billiard Supply team, rolled into first place in the Regular team competition.

Some clutch strikes in the closing frame of the third game brought the Ft. Worth club up to a 3048 score, bettering the 3033 rolled March 7 by the Tall Timber Supper Club team from Dayton, Ohio on the 1970 ABC's opening night.

After opening with games of

1016 and 1040, the Texans faltered early in the final game then staged a closing rally to grab off the top spot. T. W. (Truss) White, bowling fourth, and anchorman Lewis Ray both had strikes in the ninth frame and hit again in the tenth for the leading margin. As it happened both White and Ray's final frame strikes were on the "Brooklyn" or left side.

The new leaders presented a lineup bleding experience with youth, leadoff bowler Charles Farmer is 42, while Ray is 44 and White, 39. A pair of ABC tournament rookies, both left-handers, Stephen Hart, 22, and Stephen Ray, 19, rounded out the roster.

**Popierajcie Tych,
Którzy Ogłaszają Się
w Dzien. Związkowy**



SAMOCHÓD PAROWY.—W Washingtonie, wystawiono samochód o napędzie parowym, który przebył ponad 100,000 mil. Kongr. Leonard Farbstein (D-N.Y.) twierdzi, że samochód ten wytwarza tylko jedną osiemdziesiątą część dwutlenku węgla, wydzielanego przez silnik spalinowy i, że produkcja takiego auta będzie tańsza. Calvin E. Williams z Ambler, Pa., wynalazca, przy kierownicy (na górnym), i kongr. Farbstein (na dolnym).

Konsekwencje Pobłażliwej Bierności

Katastrofa szwajcarskiego samolotu, w którym — ponieważ wiozł on między innymi pocztę do Izraela — podłożyli przypuszczalnie bombę zęgarowa arabscy partyzanci, wywołała w całym prawie świecie wielkie wzburzenie i domaganie się międzynarodowych represji w stosunku zarówno do organizatorów takich zamachów, jak i rządów, udzielających opieki uczestnikom wszelkiego piractwa powietrznego.

Jest to reakcja zupełnie zrozumiała i w stu procentach uzasadniona, jak tego tragiczna ilustracja jest choćby los członków załogi i pasażerów tego samolotu (łącznie 47 osób), którzy wszyscy zginęli w tej katastrofie.

Przypomnieć jednak można a nawet należy, że oburzenie to i to żądanie podjęcia uzgodnionej akcji przeciw takim praktykom, czy to ze strony "opinii światowej", czy zainteresowanych w pierwszym rzędzie (ze względu choćby na własne bezpieczeństwo) pilotów, czy wreszcie "postępowej" prasy, jest świeżej stonkowsko daty, to jest od czasów gdy ofiarą piractwa powietrznego padać zaczęły samoloty izraelskie, czy też zdążające do Izraela.

Tego rodzaju praktyka porwania samolotów ma długą historię, jeżeli idzie o powtarzające się od lat wypadki przymusowego kierowania pasażerskich samolotów na zachodniej półkuli na lotniska kubańskie. Takie, należące już prawie do rutyny, wyczyny sympatyków komunistycznego reżymu Fidela Castro nie powodowały jednak żadnej poważniejszej reakcji ze strony tzw. opinii światowej. Nikt nie żądał zastosowania wobec Kuby, popierającej pośrednio taką akcję przez udzielanie schronienia porwaczom samolotów, jakichś sankcji międzynarodowych, które proponuje się obecnie, jako jedyny skuteczny sposób represji, wobec krajów arabskich, — chociaż związane są one raczej bardzo odległe z tymi wyczynami, pełniącymi przypuszczalnie przez działające na własną rękę — i często wbrew udzielającym im gościnę rządów arabskich — grupy partyzantów.

Niezbędnym jest oczywiście położenie kresu piractwu powietrznemu ze zrozumiałych dla każdego względów. Jasnym jest bowiem, że przy tolerowaniu tych wyczynów — w z r a s t a niebezpieczeństwo

tragicznej śmierci w katastrofie dziesiątków, jeżeli nie przeszło setki niewinnych zupełnie postronnych osób, padających ofiarą bandyckiej decyzji jakiegoś pomyślnego fanatyka. Ale konieczne jest na to jakieś gruntowne przekształcenie dotychczasowej psychologii, która nakazywała np. ludności wioskowej występowanie w obronie — jakby wprost jakiegoś bohatera narodowego — porwacza amerykańskiego samolotu, którego pilot zmuszony był do "drobnej" widocznie w mentalności takiego kretyna, — zmiany kursu i udania się z San Francisco nie (jak przewidywał rozkład jazdy) do Los Angeles, ale do Rzymu. Piętnować oczywiście można rządy krajów arabskich, udzielające schronienia i gościnę porwaczom czy zamachowcom spod znaku palestyńskich partyzantów i domagać się stosowania wobec nich odpowiednich sankcji — ale należało się oburzyć na to bierstwo o wiele wcześniej, to jest gdy popierać zaczął takie bohaterstwa wyczyny reżymu Fidela Castro.

Ale wówczas — ponieważ była to głównie sprawa dotycząca jedynie Stanów Zjednoczonych, a z drugiej strony zaangażowany był sympatyczny z reguły dla wszystkich liberałów w świecie (bo skrajnie lewicowy i antamerykański) reżym kubański — pobłażliwie raczej odnoszono się do takich młodocianych wyczynów, nie bez złośliwej satysfakcji z powodu kłopotów Waszyngtonu na tym tle. Nikt nawet nie myślał wówczas o możliwości wywarcia międzynarodowej presji na pana Fidela Castro, by położyć kres takiej praktyce.

Ta "wyrozumiałość" mści się obecnie, bo ostatecznie arabskie zamachy — choćby daleko bardziej groźne dla bezpieczeństwa lotnictwa pasażerskiego — na samoloty, obsługujące połączenie z Izraelem, są jedynie przejawem logicznego rozwoju piractwa powietrznego, dotychczas raczej tolerowanego, gdy w grę wchodziły "tylko" samoloty amerykańskie, jakie porwać można było na Kubę.

Praktyce takiej położyć należało kres w jej zarodku, bez wyczekiwanie na to, że przybierze ona tak poważne rozmiary, aby stosować ją zaczęły niesympatyczne dla liberałów światowych — w przeciwieństwie do reżymu Fidela Castro — czynniki.

(Nowy Świat)

★ PRACA

PHYSICAL THERAPIST

Full time permanent position available immediately for staff physical therapist to become associated with our large expanding hospital. New graduate considered. Excellent salary, above average benefits. Call collect Monday through Friday 8 A.M.-5 P.M. 513-872-3343 or write

PERSONNEL OFFICE
3224 Burnet Ave., Cincinnati, Ohio 45229

JEWISH HOSPITAL

Cincinnati, Ohio

★ PRACA ŻEŃSKA

★ PRACA ŻEŃSKA

BINDERY GIRLS DAYS or NIGHTS

No Experience Necessary.

Variety of Handwork operations.
Good pay while learning. Steady work.
Must speak and read English.

MATHERSON-SELIG COMPANY

7301 W. WILSON AVE. UN 7-9500

Medical Technologist — Reg.

Full time permanent opening available immediately. Requirements 3 years college: one year of student internship in a hospital. Salary open. Also openings for

Registered Nurses

Excellent working conditions.

Investigate by calling or writing; Call Collect:
513—872-3343 Monday thru Friday

PERSONNEL OFFICE

3224 Burnet Ave., Cincinnati, Ohio 45229

JEWISH HOSPITAL

Cincinnati, Ohio

BILLER TYPIST

MUST HAVE GOOD FIGURE
APTITUDE.
GOOD SALARY PLUS
COMPANY BENEFITS.
Call Today — Don't Delay
276-2222
Mr. Beck

American Petro Chemical 2639 WEST GRAND

OPERATOREK
MASZYN DO SZYCIA
Doświadczonych na pojedynczej
igle przy sukniach.
ACE UNIFORM
1801 S. Michigan
Muszą mówić trochę po angielsku.

GENERAL OFFICE

Full time — Permanent.
Varied duties, must type.
1731 W. Cermak Rd.
Miss Cuber VI 7-7110

Calculator Operator

Experienced calculator operator, preferably FRIDEN. Paid Hosp. and vac. Profit sharing. — Near North Side loc.
INMONT CORP. — 772-1040
An Equal Opportunity Employer

Medale Dla Polskich Fotografików

Warszawa—W Wersalu odbyła się dziesiąta jubileuszowa wystawa "Photoeuropa", którą zgromadziła pracę najlepszych fotografików europejskich. Na wystawie prezentowane były również fotografie sześciu fotografików polskich.

A. Krynicki za fotogram zatytułowany "Naga na wraku" otrzymał medal miasta Bieles.

T. Kowalski za fotogram "Wybuch" otrzymał brązowy medal miasta Wersalu.

★ MILWAUKEE, WIS.

★ PRACA ŻEŃSKA

★ PRACA ŻEŃSKA

REGISTERED NURSES LICENSED PRACTICAL NURSES

376-Bed T.C.A.H. Hospital
All shifts, good starting salaries plus differentials.
Excellent employee benefits. Write, apply or call

ST. ELIZABETH'S HOSPITAL

Personnel Department
Phone: 312-278-2000

1431 N. Claremont Chicago, Ill. 60622
(near Western and North Ave.)

★ PRACA

★ PRACA MĘSKA

★ PRACA MĘSKA

FOUNDRY FOREMEN CLEANING ROOM MOLDING ROOM

Our growth and development into new fields provides Excellent Opportunity for Qualified Foremen. Experience required in High Volume, Ferrous Casting Heavy Bay, Ductile, and Grey Iron Casting Operation.

Excellent STARTING SALARY and Working Conditions, Liberal Benefits, interview and Relocation Expenses.

Call (608) 364-4411 or send resume to:

Salaried Personnel Department

COLT INDUSTRIES

1400 Park Ave. Beloit, Wisconsin 53511

EXCELLENT IMMEDIATE OPPORTUNITIES FOR

SYSTEMS PROGRAMMERS

Experienced in 360 DOS and BAL or 1400 autocoder and possible 62 CFO. Send resume and salary requirements to personnel director in confidence:

Provident Life Ins. Co.

316 N. 5th Street
Bismark, North Dakota 58501

OR CALL: (701) 223-2120
An Equal Opportunity Employer

SAUSAGE SMOKER Do Wędzenia Wędlin

DZIENNA LUB NOCNA ZMIANA.

SLOTKOWSKI SAUSAGE CO.

2021 West 18-ta Ulica

Potrzeba Mężczyzn Do Ogólnej Pracy Jako Clean-Up Men

POPOŁUDNIOWA ZMIANA.

SLOTKOWSKI SAUSAGE CO.

2021 West 18-ta Ulica.

• AIR POLLUTION • CONTROL FIELD SERVICE ENGINEER

RESPONSIBILITIES:

Start-up, testing and trouble shooting of electrostatic precipitators.

REQUIREMENTS:

Technical background with a minimum of 3 years experience on electrical or mechanical equipment. Selected applicant will be based in Chicago and travel extensively throughout the United States. Some overseas travel will also be required.

REMUNERATION:

The salaries and benefits are excellent, plus the unlimited growth potential in a dynamic growth field.

Send your resume and salary requirements in confidence to: Personnel Director

RESEARCH—COTTRELL, Inc.

Box 750 Bound Brook, New Jersey 08805
An Equal Opportunity Employer

SELF STARTER? LIKE MUSIC? MORE \$\$\$\$?

We are looking for a salesman who wants a challenge and enjoys inside and outside sales, selling

Pianos — Organs

Our company has fine prestige merchandise backed up by excellent service. Selling experience and musical background necessary. Must have a car. Liberal company benefits include free hospitalization and major medical plan.

Apply in person

LYON-HEALY

4902 W. Irving Park Rd.
or call Mr. Robert Ness
725-3383

JANITOR — MANAGER

\$600 miesięcznie — możliwość mieszkania na miejscu. 19 mieszkaniowy budynek na North Sheridan. Potrzebny uczciwy człowiek na stałe. Możliwość przejęcia i innych budynków.

782-7885

Multilith Operators

Experienced on 1250 or Chief 15. Steady. Days. Loop local.

Benefits. Apply

ACME COPY CORP.

53 W. Jackson Blvd.
Strike in progress.

POTRZEBA mężczyzn do ogólnej pracy w składzie wędlin. — 2303 Cermak. 254-1700.

JR. COLLEGE INSTRUCTOR

Experienced for Motor Truck Mech. Program. Degree pref. not nec. Lovely town, 3 hrs. Chicago. \$9,000—flexible. Call or write

Harold Huber
Canton, Ill. 61520
(309) 647-4645

★ Pomoc Domowa

DO POMOCY MATCE

Model panny — zamieszkała 5 dniowy tydzień. Własny ochładzany pokój, łazienka, 3 dzieci, 1 w wieku szkolnym. Zapłać do ośmiolenia, wymagane referencje. Musi mówić po angielsku. Lake Forest blisko komunikacji Northwestern.

(312) 295-1727
lub pisać: AF, Box 276
225 W. Washington St.
Chicago, Ill. 60601

Dziennik Związkowy poinformuje cie o wszystkim w języku ojczystym. Czytaj Go codziennie.

★ PRACA MĘSKA

Shipping & Receiving

Man to learn and take over shipping department. 8 a.m. to 4:30 p.m., days.

Security Columbian
Banknote Corp.
733-6900
500 S. Ashland Ave.
Chicago, Ill.

EXPANDING PLASTIC DIV. OF MAJOR MFG'R. SEEKING MOLD MAKERS

Experienced in fabricating and maintaining plastic molds for injection, compression and bend molding.—Minimum 3 to 5 years experience required. — Send resumes in confidence to:—

G. M.
P.O. Box 1844,
Decatur, Alabama 35601

S. C. I. Plastic Co.

A Subsidiary of SCI Systems, Inc.

★ DO WYNAJĘCIA

4 POKOJE do wynajęcia, świeżo odnowione. 2242 N. Western Ave. 772-2395

4 POKOJE do wynajęcia na 3-cim, piecem gazowym ogrzewanie, na Helenowie. Dzwonić: 276-4372.

5 POKOI do wynajęcia w angielskim bezmencie. 3 sypialnie. Telefonować: BRUNSWICK 8-1493.

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA

6 dużych pięknych pokoi na trzecim piętrze. Dla dorosłych tylko. Na północ od North Ave. Przy Francisco ulicy. Proszę telefonować po godz. 5-ej wieczorem: Tel. 276-2379

★ KONTRAKTORZY

Czyszczenie Bojlerów i Paleniska (Furness) za \$4.50

Także reperacje urządzeń do ogrzewania.

Robota gwarantowana. 24 godzinna obsługa.

Metropolitan Heating Co.

MA 6-0634

★ POSIADŁOŚCI POZAMIEJSKIE

PÓŁNOCNY ZACHÓD

Próżne 10 akrów dobrej ziemi farmerskiej. Pieszy dystans do szkół i miasta. \$1,850 za akr. DOSKONAŁE SPŁATY.

231-1025

★ ROZMAITE

PIERŚCIEN 1 karat, brylant, sprzedam tanio. 342-7693.

★ INTERESY

Restaurant & Delicatessen

Established 10 years. Seats 75. Fully equipped. Air condition. \$26,000. Phone 485-8313

Manleys Restaurant
3453 Grand Blvd.
Brookfield, Ill.

SUPERMART

By Owner
Will sell the only large supermarket in Sauganash resid. area. \$16,000 incl. stock. Retiring. Established 35 yrs. PA 5-9860

★ ZIEMIA

CZARNA ZIEMIA — 10 buszli — \$5; 20 buszli — \$8.00. — 521-2130.

★ DOMY

3 MIESZKANIOWY, MUROWANY

2x4, 1x3
Wabansia i Winchester

Spadkowa sprzedaż, 2x4 po 2 sypialnie, 1x3. Beżment pod całym domem. Garaż na 2 auta. Natychmiastowe objęcie mieszkania 4 pokojowego. Podatki tylko \$180. Właściciel pomoże sfinansować.

Cena \$12,500 — Dzwonić: PIETRASIK
IMPERIAL REALTY
774-7600

NA SPRZEDAŻ przez właściciela

2 mieszkaniowy, murowany oraz mieszkanie w bezmencie. Garaż na 2 auta. Dochodu \$300 miesięcznie. Okolice Brighton Park. Cena \$27,500. Telefonować 636-3440 celem umówienia się.

PRZEZ WŁAŚCIELIĄ północno-zachodnia dzielnica 2 sześci, gazowe ogrzewanie, blisko kościołów, wykonany beżment. Średnia 30-tka. PA 5-8251.

MUROWANE bungalowy z 3 sypialniami, ochładzane, dywany w salonie, jadalni i "master" sypialni. Garaż na 2 auta. 5300 na zachód—1700 na północ. Upper 20's. — 622-5885

BLISKO 115-tej i Cicero Ave., Alsip; \$26,700 — 6 pokojowy dom, 4 sypialnie, drewniany i murowany. 2 pełne łazienki. Pokój gospodarski. Prosimy bez agentów.

Garden 2-7649

MAM 3 DOMY, dobry dochód, 2 sprzedam bardzo tanio, bo nie ma gospodarza do zajęcia się nimi. 6400 na południe.

Prospect 8-5521

HOME + STORE

Corner building, 12 yrs. old. 3 bedroom ranch.

Rac-room, 2 car garage.

Store on busy street, home on side street.

DEN GARTH - 23 - 282-3600

\$2,500 WPLATY

Przejęcie hipoteki właściciela — 4 sypialnie, 2 łazienki, garaż. Pokój rodzinny, dywany w salonie i hallu. Starodawna kuchnia, ogrodzone podwórze. \$25,900.

ULLMEN REAL ESTATE

485 Forest Ave. Glen Ellyn, Ill.

469-8660
Otwarte Wieczorami.

UWAGA WSZYSTKIE POLKI! Panienki i Panie!

WZNOWILIŚMY TE KSIĄŻKĘ na WASZE ŻĄDANIE:
Bo każda staranna gospośka pamięta
Że POLSKIE CIASTA — nie tylko od święta!
A więc Gospośiu z farmy, czy też z miasta
Kup w Dzienniku Związkowym książkę JAK PIEC
CIASTA!



Cena \$1.00

DZIENNIK ZWĄZKOWY

1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622
(Na C. O. D. nie wysyłamy)

Nowa Data Zebrania Delegatów Organizacji Na Obchód 3 Maja

Z powodu gwałtownej śnieżyicy i braku komunikacji transportowej na ulicach, zebranie przedstawicieli organizacji polonijnych w sprawie Obchodu Konstytucji 3 Maja nie odbyło się w środę, 1-go kwietnia.

Przewodnicząca obchodów, Wicyprezeska ZNP Irena Wal-

Przewodnicząca obchodów,
Wiceprezeska ZNP Irena Wal-

Budżet Stanowy Przeznacza Sumę \$855 Mil. Na Opiekę Publiczną

W ramach rekordowego budżetu ogólnego dla wszystkich resortów gospodarki stanowej, budżet gub. Ogilvie uwzględnia specjalnie edukację i opiekę społeczną. Budżet na opiekę społeczną reprezentuje się suma \$855,5 milionów na następny rok fiskalny.

Przy tej okazji gub. Ogilvie
wezwał w swym ośrodku
Rząd Federalny do przejęcia
na siebie odpowiedzialności
za wszelkie operacje opieki
publicznej.

Największy w Historii

Budżet na opiekę społeczną jest największy w historii stanu Illinois, a mimo to fundusze starczą tylko na podtrzymanie obecnego poziomu opieki społecznej, który Gubernator nazwał "fiaskiem" (failure).

Wzrost funduszy na opiekę społeczną pozwoli na jej rozszerzenie i próby oparcia całego problemu, który dotąd był poza kontrolą władz stanowych. Według raportu Harolda Swanka, dyrektora stanowego Departamentu Opieki Publicznej, ilość stanowych podopiecznych będzie wzrastała z obecnej liczby 529,000 osób do najmniej 700,000 osób pod koniec następnego roku fiskalnego.

Z tego dwie trzecie osób pobierających zasiłki funduszu opieki publicznej pochodzą z terenu powiatu Cook, a głównie Chicago.

Większość funduszy z tytułu opieki społecznej idzie na utrzymanie "niezaopatrzo-

2 Dziecko Zmarło
Na Poranienia
Doznane w Wypadku

We wtorek w szpitalu w Indianapolis zmarł 2-letni George Fugate z pnr. 1652 Ohio ul., Chicago na poranienia doznane podczas zderzenia się ciężarówki z autem w pobliżu Kentland, Ind.

7-letni Richard, jego brat, został zabity w poniedziałek wieczorem, gdy samochód, prowadzony przez jego ojca, Thomasa, lat 33, wjechał w tył ciężarówki na szosie U.S. nr. 41 i następnie przewrócił się. Dwoje dalszych dzieci Thomasa Fugate doznało porażeń, ale stan ich nie budzi obaw o życie.

Ponadto, trzech studentów Uniwersytetu Illinois, w tym dwóch z obszaru chicagoskiego, zostało zabitych w sobotę podczas zderzenia się dwóch samochodów na szosie U.S. nr 41 w pobliżu Beechgrove, Tennessee.

Fabryka pod BIAŁYM ORŁEM



polecamy
Najlepszy Prezent
Dla Nowożeńców
na "Shower Party"

**KOŁDRY
WEŁNIANE**
z Pierza i Puchu
oraz Poduszki

**MAMY WIELKI WYBÓR
IMPORTOWANYCH
WSYP i PIERZA**

**PRZERABIAMY WASZE
STARE PIERZYNY NA NOWE
MODNE KÓLDRY**

Czyścimy pierze i robimy
kołdry na poczekaniu.
**DARMO ZABIERAMY
OD WAS Z DOMU
I DOSTARCZAMY DO DOMU
POLSKA FIRMA**

**White Eagle Quilt
Pillow Mfg. Co.**
1416 W. CHICAGO AVE
TEL. MO 6-1968

Kontrolerzy Otrzymali Rozkaz Powrotu Do Pracy

Sędzia fed. Sadu Okręgowego James B. Parsons wydał wczoraj kontrolerom lotniczym, zatrudnionym na lotniskach chicagowskich, tymczasowy rozkaz natychmiastowego zakończenia strajku i powrotu do pracy, określając ich 7-dniową przerwę w pracy "nielegalnym strajkiem."

Rozkaz ten odnosi się do członków chicagoskiej filii Krajowego Zrzeszenia Kontrolerów Ruchu Lotniczego.

oraz ich przywódców. Sędzia Parsons wymienił dziewięciu mężczyzn, którzy byli czynni w popieraniu nielegalnego strajku, nakazując im zgłoszenie się do pracy na ich najbliższą zmianę.

Wczoraj, kilka większych, domowych linii lotniczych poprosiło rząd o zezwolenie na skasowanie części odlotów i przylotów z powodu strajku kontrolerów. Zrzeszenie Linii Lotniczych pragnie zredukować tymczasowo ilość odlotów i przylotów, celem zabezpieczenia swej wydajności.

Jakakolwiek ugoda z Zrzeszeniem Linii Lotniczych będzie miała wpływ na inne linie, nie należące do zrzeszenia.

Inauguracja Southern Airways

W środę odbyła się na lotnisku Midway inauguracja komunikacji lotniczej przez linie Southern Airways łączącej Chicago z miastami na południu kraju. W uroczystości wzięło udział ponad 300 osób. Mayor Daley otrzymał od tej linii w prezencie 5-stopowego aligatora, wagi 80 funtów oraz mniejszego nieo rodzaju żeńskiego.

Później w Pick Congress hotelu odbyło się przyjęcie, które urządziła linia lotnicza Southern Airways.

KOMUNIKAT

PEKAO TRADING CORPORATION z dużą przyjemnością zawiadamia wszystkich Klientów, że z dniem 17 marca 1970 roku została znacznie obniżona cena polskich samochodów FIAT produkowanych na licencji włoskiej a mianowicie:

FIAT 125 P — 1300 ccm z \$2,100 — na \$1,600

FIAT 125 P — 1500 ccm z \$2,300 — na \$1,800

Wszelkich informacji udziela i zamówienia przyjma
miejscowi dealerzy

PEKAO TRADING CORPORATION
NEW YORK, N. Y. 10003

NEW YORK, N. Y. 10003

[illegible]

PRZYJACIELSKI NATIONAL SKŁAD ZNAJDUJE SIĘ W WASZEJ DZIELNICY

- | | | | | | |
|------------------------|------------------------|------------------------|--------------------|-------------------------|------------------------|
| • 5140 W. Diversey | • 2321 S. Kedzie Ave. | • 1521 W. Belmont Ave. | • 6201 S. Pulaski | • 4695 W. Madison | • 2722 Milwaukee Ave. |
| • 2140 N. Western Ave. | • 5135 S. Damen | • 2650 W. Division | • 4232 N. Central | • 2301 W. Lawrence | • 8325 S. Ashland Ave. |
| • 5719 W. Diversey | • 2127 W. Lawrence | • 2344 W. Chicago | • 761 N. Laramie | • 4445 N. Sheridan Rd. | • 3635 W. Chicago Ave. |
| • 10815 S. Halsted | • 1600 W. Superior St. | • 1520 W. Fullerton | • 3121 N. Thatcher | • 3235 Springfield | • 801 W. 119th St. |
| • 6301 W. 55th St. | • 2274 N. Milwaukee | • 3104 W. Armitage | • 1762 Exchange | • 3937 N. Ashland | • 2623 S. Pulaski Rd. |
| • 5346 S. Ashland Ave. | • 2010 N. Damen | • 11525 S. State St. | • River Grove | • 2101-15 W. Cermak Rd. | |
| • 2301 W. Division | | | | | |

SAVE CASH—SAVE *Stamps* STAMPS